Nr 73 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Piątek 28 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia 5,000.000 mkp. Z odnoszeniem 6,000.000 „ przesyłką poczt. 6,000.000 „ Za granicą 13,000.000 „

Cena numeru 250.000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 13. Telefon 41. Międzymiast. 157.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 341.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 „ Nadesłane 25 „ Po kronice 30 „ Na 1-szej stronie 40 „ Drobne ogłoszenia słowo 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe 50% Załączniki wedle umowy.

Nr czeku P. K. O. 110.956.

1 złp. = 1,800.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze".

Dymisja Poincarego

(Czy utworzy on nowy gabinet?)

Kraków, 27 marca.

Wczoraj popołudniu nadeszły z Paryża wiadomości pierwszorzędnej wagi. Oto wobec wyniku głosowania w Izbie deputowanych — która większością 5 głosów postanowiła odesłać do komisji ustawę o uregulowaniu płac urzędniczych — **zgłosił Poincare dymisję gabinetu.** Poincare motywował krok swój okolicznością, że minister finansów postawił przyjęcie tej ustawy, jako kwestję zaufania. **Prezydent republiki, Millerand, przyjął dymisję premjera,** lecz zaproponował mu **utworzenie nowego rządu.** Poincare zastrzegł sobie **odpowiedź do dnia dzisiejszego.**

* * *

Dymisja Poincarego nastąpiła w momencie najmniej spodziewanym, bezpośrednio po wielkich jego triumfach. Miesiąc temu, a nawet jeszcze przed dwoma tygodniami, można było mówić o upadku rządu francuskiego jako o rzeczy prawdopodobnej i stanowiącej logiczny wynik rozwoju wypadków.

Frank spadał z zawrotną szybkością, drożyzna rosła, a przedłożona przez rząd ustawa o pełnomocnictwach skarbowych nakładała na podatników francuskich bardzo poważne ciężary. Zachodziła więc obawa, że Izba, a zwłaszcza Senat (w którym większość stanowi lewica przeciwna Poincaremu) nie uchwali pełnomocnictw.

Tymczasem ustawa sanacyjna przeszła przez Izbę i Senat, frank — przy pomocy kapitałów amerykańskich — odzyskał prawie całkowicie swój dawny kurs, a drożyzna została zahamowana.

Wszystko przemawiało więc za tem, że Poincare mocno dzierżyć będzie ster rządów, aż do chwili ukończenia nowych wyborów do Izby i że wybory te jeszcze sam przeprowadzi. Aż tu nagle nastąpiła katastrofa rządu. Padł on, obalony w sprawie ostatecznie mniejszej wagi, a stanowiącej tylko szczegół akcji skarbowej. Czem wytłómaczyć taki obrót sprawy?

Największe prawdopodobieństwo posiada przypuszczenie, że wynik feralnego dla rządu głosowania spowodowany był względami wyborczemi. Część posłów większości rządowej nie chciało pójść do walki wyborczej z „plamą" głosowania za oszczędnościami w stosunku do urzędników. Bądź co bądź, nie zwiększa to szans uzyskania mandatów! Stosunek głosów, oddanych za i przeciw projektowi rządu (264 : 271) wskazuje, że kilkudziesięciu posłów większości wstrzymało się od głosowania, a pewna ich liczba głosowała przeciw rządowi. Przypominamy, że pełnomocnictwa skarbowe uchwalone zostały 354 przeciw 216 głosom i że normalna większość Poincarego nie spadała poniżej 320—330 posłów. Wynikałoby z tego całkowicie wyraźnie, że znaczna falanga zwolenników Poincarego wolała poświęcić **rząd,** aniżeli narazić się na stratę **mandatu.**

* * *

Co stanie się dalej? Poincare nie zmieni stanowiska w sprawie urzędniczej. Jego odwroty zniszczyłyby bowiem całkowicie prestige premjera, a powtóre utrudniłyby mu bardzo przeprowadzenie akcji sanacyjnej. Jeżeli więc przyjąłby ponowną misję utworzenia rządu, to chyba pod warunkiem, że zapewni sobie powrót „zbiegów" pod swój sztandar.

Taka możliwość jest wysoce prawdopodobna. Niejeden z secesjonistów zastanowi się nad pytaniem, czy nie uratował dostatecznie swojej pozycji moralnej wobec wyborców, **demonstrując** przeciw ustawie i czy nawet pewna utrata popularności wśród **bardzo** drażliwych kół wyborczych nie będzie dla niego mniejszem złem, niż brak pomocy **aparatu rządowego** w krytycznym dniu, gdy głosy padną do urn. Odwrót da się wytłómaczyć obowiązkiem karności, obawy przed narażeniem Francji na chaos, bezrząd itd.

W chwili, w której piszemy te słowa, trwają jeszcze konferencje Poincarego z partjami rządowemi. Ważą się argumenty, toczy się walka sumienia i... mandatowych prawdopodobieństw. Jaki będzie wynik tych narad — zobaczymy.

* * *

W razie **nieprzyjęcia** przez Poincarego misji sformowania nowego gabinetu, mówią o następujących możliwościach:

1) gabinetu **Barthou,**
2) gabinetu **Barthou-Briand,**
3) gabinetu urzędniczego.

Gabinet **Barthou** mógłby oprzeć się tylko na dotychczasowej większości, tj. **bloku narodowym.** Sytuacja jego po klęsce Poincarego nie byłaby więc zbyt łatwą. Gabinet Barthou-Brianda oznaczałby rodzaj **koalicji,** ale utworzenie takiego gabinetu jest więcej, niż wątpliwe. Briand, mąż sztandarowy lewicy, nie chciałby prawdopodobnie wiązać się na czas wyborów i przyjmować współodpowiedzialność za rządy w dzisiejszym momencie. Gabinet urzędniczy **dla przeprowadzenia wyborów** byłby więc najprawdopodobniejszy, aczkolwiek w kraju o tak zdecydowanej tradycji rządów parlamentarnych, jak Francja, gabinety urzędnicze nie są „zwyczajne". W każdym razie za **realne** uważamy tylko kombinację **pierwszą i trzecią.**

* * *

Znaczenie upadku Poincarego byłoby dla sytuacji międzynarodowej doniosłe. Załatwienie całego szeregu pierwszorzędnych spraw, znajdujących się „na warsztacie", uległoby zwłoce. Zwłaszcza opóźniłaby się akcja porozumiewawcza z Londynem, rozpoczęta ostatnio przez Poincarego. Gabinet przejściowy — a takim byłby każdy, utworzony **obecnie** rząd — nie posiadałby dostatecznej powagi i energji, aby przewalczyć trudności i odrzucić sukcesy w przyjacielskim pojedynku z Mac Donaldem. — Z drugiej strony **każdy** rząd (czy Barthou'a, czy urzędniczy) **kontynuowałby** w ogólnych zarysach dotychczasową linję polityki zagranicznej. **Zasadnicza** zmiana mygałałaby bowiem **zasadniczej** zmiany oblicza partyjnego Izby, a o tem przed wyborami niema mowy. Krótko mówiąc: upadek Poincarego może spowodować **stagnację** w stosunkach politycznych Europy, ale nie stanie się punktem wyjścia dla ich **przeobrażenia.** Pod tym względem może być więc także i Polska, dla której polityka zagraniczna Poincarego jest pomyślną (tak gdy idzie o bezpośredni stosunek do nas, jak i o stosunek Francji do Niemiec i Rosji) — najzupełniej spokojna.

* * *

Jakkolwiek ułoży się obecnie sytuacja, wypadki naprawdę decydujące dla Europy rozegrają się dopiero po wyborach do Izby deputowanych, t. j. po 18 maja.

Ale — raz jeszcze powtarzamy — najprawdopodobniej część wczorajszych secesjonistów pójdzie do Kanossy, a Poincare powróci do władzy i — przeprowadzi jeszcze wybory.

Polityka Poincarego nawet bez Poincarego

Paryż, 27 marca (PAT). Wiadomości, kolportowane wczoraj wieczorem, pozwalają przypuszczać, że **odpowiedź Poincarego będzie przychylna.** W razie, gdyby odpowiedź była odmowna, prezydent Millerand jest zdecydowany powołać do życia taki tylko rząd, **który kontynuowałby ściśle tę samą politykę zagraniczną i wewnętrzną, jaką prowadził gabinet Poincarego.** Prezydent jest bowiem zdania, że w obecnych okolicznościach **inna polityka nie może być prowadzona.** Wbrew pogłoskom, w kołach politycznych zapewniają, że nie jest brana w rachubę ani redukcja liczby tek ministerjalnych, ani zniesienie szeregu podsekretarjatów stanu.

Nowa waluta od 1 maja

Dnia 15-go kwietnia Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) Według informacyj „Kurjera Polskiego", 15 kwietnia odbędzie się wielkie zgromadzenie **akcjonarjuszy Banku Polskiego, w dwa tygodnie potem Bank rozpocznie swe czynności.** D. 1 maja dokonane zostaną wypłaty w nowej walucie.

Karpiński prezydentem Banku Polsk.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" podaje, że w sferach gospodarczych i finansowych panuje przekonanie, że na stanowisko prezydenta Rady nadzorczej Banku Polskiego powołany będzie Stanisław Karpiński. Na stanowisko naczelnego dyrektora wymieniani są kandydaci: Czesław Klarner, Józef Dangiel i dyrektor Bajoński z Poznania.

Kolejarze na Bank Polski

Lublin, 27 marca (AW). Urzędnicy kolejowi oddziału lubelskiego dyrekcji radomskiej **zakupili 1050 sztuk akcyj Banku Polskiego.** Pozatem urzędnicy i funkcjonarjusze całej dyrekcji **radomskiej złożyli na skarb narodowy kruszcu za 12 miljardów mkp.**

Przed przewalutowaniem akcyj dywidendowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 marca. Z kół ministerstwa skarbu dowiaduję się, że **przewalutowanie spółek akcyjnych na złote polskie dozwolone będzie z chwilą rozpoczęcia czynności Banku Polskiego,** a które, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, **nastąpi z dniem 1 maja br.**

O zwrot zagrabionego mienia polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 marca. Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w Moskwie 20-te plenarne posiedzenie polsko-sowieckiej komisji reewakuacyjnej. **Przedstawiciele sowieccy odrzucili 75 wniosków polskich, domagających się zwrotu urządzeń fabrycznych,** ewakuowanych swego czasu przez rząd rosyjski z Kongresówki. Podobnie też odrzucili oni żądanie zwrotu 7 **obiektów majątkowych z Wileńszczyzny** i to ze względów zasadniczych, ponieważ stanowczo odmawiają zwrotu mienia z Wileńszczyzny, pochodzącego jako należnego Polsce. Polska delegacja zgłosiła wskutek tego **stanowczy protest** i wszystkie sprawy skierowała do specjalnej podkomisji.

—oo—

Zamordowanie członka bolszewickiego Komitetu centr.

Wiedeń, 27 marca (PAT). „N. Wiener Tagblatt" donosi za dziennikami londyńskiemi, że jeden z członków centralnego komitetu sowieckiego, **Dawidow, został w okolicy Stawropola zamordowany przez pewnego chłopa.**

Motywem morderstwa była zemsta.

Min. spraw wojsk. nie widzi potrzeby śledztwa przeciw gen. Szeptyckiemu

Warszawa, 27 marca (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: W związku z zeznaniem, złożonem na rozprawie sądowej w sprawie porucznika Błońskiego, a dotyczącem gen. Szeptyckiego (idzie o zeznania marsz. Piłsudskiego), **gen. Szeptycki wniósł prośbę do ministra spraw wojskowych o wdrożenie przeciw niemu śledztwa z równoczesnem zawieszeniem go w czynnościach urzędowych.**

Minister spraw wojskowych nie znalazł podstaw do uwzględnienia tych wniosków.

Gen. Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla generałów z prośbą o zbadanie sprawy postawionych mu zarzutów.

Zniesienie inspektoratu piechoty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 marca. Jeden z dzisiejszych porannych dzienników donosi, iż **generalny inspektorat piechoty zostanie zniesiony.** Uprawnienia generalnego inspektoratu mają przejść częściowo na inspektorat kół wojskowych. — Zniesienie generalnego inspektoratu piechoty motywowane jest tem, iż władzy tej nie przewiduje projekt ustawy o zasadniczej organizacji najwyższych władz wojskowych.

Przyjaźń Polski z Włochami

Z Rzymu donoszą 26 bm.:

Wczoraj odbył się tu bankiet prasy zagranicznej, na który przybył również prezes Rady ministrów Mussolini, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Contarini, szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Valentino oraz dyrektor gabinetu Debarloli.

W rozmowie z korespondentem PAT'a, Mussolini informował się co do wrażenia, jakie **wywarł w Polsce fakt udzielenia Polsce pożyczki** przez Włochy. Prezes Rady ministrów zakończył swoją rozmowę następującem zdaniem: „**Sądzę, że stosunki między Polską a Włochami weszły obecnie na drogę istotnej i realnej przyjaźni**".

O akcję żywnościową w miastach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 marca. Wczoraj minister spr. wewnętrznych dr Huebner przyjął specjalną delegację Związku spożywców oraz magistratu, prowadzących akcję żywnościową w swych miastach. Delegacja prosiła ministra o dalszą energiczną i celową opiekę państwową nad spożywcami. Życzeniu temu, wedle zdania delegatów będzie można zadość uczynić przez ustanowienie **specjalnego urzędu dla spraw aprowizacyjnych,** któryby przejął i znacznie rozszerzył uprawnienia dotychczasowego nadzwyczajnego komisarjatu dla zwalczania drożyzny.

Również w tym samym dniu delegacja przedstawiła te same życzenia generalnemu sekretarzowi ekonomicznego komitetu Rady ministrów dr Widomskiemu. Tak minister Huebner jak i dr Widomski uznali postulaty delegacji za słuszne i przyrzekli przychylnie je rozpatrzeć.

Rewindykacja od rządu kanadyjskiego pieniędzy dla obywateli polskich

Warszawa, 27 marca (PAT) Konsulat generalny Rzeczypospolitej polskiej w Montrealu w 4-tym kwartale 1923 zrewindykował tytułem należności za pracę w obozach, **dla obywateli polskich, którzy jako byli poddani austrjaccy i niemieccy byli w czasie wojny światowej internowani w Kanadzie, sumę 1.443'64 dolarów,** w ciągu zaś 1923 r. konsulat generalny zrewindykował z tego tytułu sumę dolarów 4.624'65.

Niewinny i oszukany Ludendorff

Berlin, 27 marca (AW). W procesie Hitlera w Monachjum przemawiał dziś **obrońca Ludendorfa. Przemówienie to trwało 6 godzin.** Obrońca dowodzi, że klijent jego **o niczem nie wiedział i o niczem nie był informowany. Cała wina leży po stronie tych, którzy go oszukiwali. Przemówienie nie wywołało większego wrażenia.**

Opozycja grozi secesją ze Skupczyny gdyby Pasicz objął rządy

Wiedeń, 27 marca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu: Król powołał wczoraj wieczorem na audjencję przywódcę partji **demokratycznej Lubę Dawidowicza.** Jak słychać, Dawidowicz **wręczył** królowi memorjał, podpisany **przez przywódców** stronnictw opozycyjnych, w którym powiedziane jest, że posłowie **opozycji, w razie gdyby król powierzył Pasiczowi utworzenie gabinetu, opuszczą skupczynę, ponieważ Pasicz nie ma dostatecznej większości** w parlamencie. Posłowie opozycyjni

---

JERZY BRAUN.

Lew i pogromca

(Ciąg dalszy). 3

III.

— Szejtan!

Na dźwięk tego głosu, stary lew wstrząsnął się cały, jakby iskra elektrycznego prądu prześwidrowała go nawskroś od głowy aż do ogona.

— Szejtan!!

Ogromny samiec wolno i niechętnie zwrócił głowę ku pogromcy.

Stał przed nim, wszedłszy śmiało przez otwarte drzwi klatki Jim, biały, okropny człowiek Jim, na którego widok ciarki przebiegały, jak miljon mrówek po ciele zdenerwowanego zwierzęcia.

Oh, Jim!

Istota długa, prostopadła do ziemi, wstrętna, człowiek z batem, przecinającym z łatwością skórę, potwór o ostrych, jak szpony orla zielonych źrenicach.

Lwica Hammada wraz z lwiątkiem lękliwie zaszyła się w kąt klatki. Żeby tylko poszedł, żeby sobie jak najprędzej poszedł ten niesamowity kształt ludzki, wzbudzający w lwiem sercu niemiłe, kłujące uczucie.

Jim Clapperton oddawna już był pogromcą w cyrku dyrektora Paffa.

Szczupły, zwinny chłopak o bladej, podłużnej twarzy i błyszczących, zielonych oczach, w których paliły się jakieś przeraźliwe błyski. — Ruchy stanowcze, lecz miękie (nie trzeba przestraszać zwierząt), głowa zuchwale podniesiona do góry, jedna ręka ściska kij rzemiennego bata, druga w lewej kieszeni spodni na głowni rewolweru.

W kostjumie teksaskiego cowboya, w kapeluszu z szerokiem rondem, z chustą, zawiązaną niedbale u szyji, stoi sobie pan Jim, pogromca, na szeroko rozstawionych nogach i spogląda na niebezpieczne zwierzę z drwiąco-lekceważącym uśmiechem...

Ale uśmiech ten, to młodzieńcza, butna brawura...

Naprawdę... Jim Clapperton nie lekceważy Szejtana.

On wie, że przeciwnik to straszny, godny partner jego bujnej, ryzykownej, straceńczej gry o życie, jaką jest zazwyczaj zawód pogromcy. On wie, że przyjdzie chwila, kiedy trzeba będzie zetrzeć się z Szejtanem-wrogiem, Szejtanem-mścicielem w potwornej, nadludzkiej walce, której rezultat jest bardzo, bardzo wątpliwy. Kto zwycięży? Lew, czy człowiek?!

Śmignął batem.

Szejtan zamruczał złowrogo.

— Oto zbliża się ku mnie rzecz niemiła i szpetna. Oto wróg. Jeszcze chwila, a płomień wskoczy mi do głowy, machnę łapą i oderwę ten niecny łeb od kadłuba.

Tak oto rozważał lew, usiłując zachować spokój i równowagę ducha. Czuł to dobrze, że gdy zaleje mu świadomość ta straszliwa, oślepła, czerwona fala szaleństwa, straci zdrowy sąd o sytuacji i całkiem niepotrzebnie wystąpi do walki w niestosownym momencie. I będzie tosamo, co było już nieraz. Jim uchyli się i wyśliźnie jego pazurom z tąsamą djabelską, niezrozumiałą zwinnością, której chyżości i nieprawdopodobnej brawury stary „pan z wielką grzywą", nieraz już doświadczył i palnie go w łeb tym tępym indyjskim tomahawkiem, by go ogłuszyć.

— Stój w miejscu, stary szaleńcze! — upominał się ciągle i trwał nieruchomo, jak posąg.

— Hoop! Szejtan! Bliżej!! — huknął pogromca.

Bat gwizdnął w powietrzu i klasnął o grzbiet „króla zwierząt" przecinając skórę, jak brzytwa.

Ooo!!!

Wstyd, hańba, furja, szaleństwo!

Purpurowa płachta przed oczyma... Rozjuszone zwierzę poderwało się, jak sprężyna i dało susa wszystkiemi czterema łapami naraz. Ale Jima nie było już w tem miejscu, gdzie znalazły się naraz mocarne kły i pazury...

Ale już w następnej sekundzie przemożny instynkt i rozpaczny, momentalny namysł zdławił wściekłość w rozpalonej głowie. Szejtan ochłonął i milczkiem uchylał się od okrutnych razów bata, spadających nań zewsząd jak grad ciskanych przez małpy kamieni i orzechów.

— Małpo ludzka! Bij! Wytrzymam i tę zniewagę! Poczekaj tylko, poczekaj! Przyjdzie i na ciebie kolej!...

Monarcha puszcz, zalany po uszy oślizłą cieczą wstydu, kulił się, kurczył, zwijał w kłąb, jak pyton, aż zaskomlał przeraźliwie i z podwiniętym ogonem pobiegł truchtem w ciemny kąt klatki...

Usiadł cichutko jak trusia i tylko oczy jego świeciły stamtąd, jak dwie złowrogie latarnie.

Milcząc ponuro, rozmyślał nad niezbadanemi wyrokami losu i przypominał sobie całą niezwykłą epopeję walk i utarczek ze złym człowiekiem, Jimem.

Pogromca zaś zaśmiał się szyderczo i pogwizdując, wyszedł z klatki.

Lwy odetchnęły z ulgą.

Gdy Szejtan, kupiony przez dyrektora Paffa, umieszczony został w cyrkowej menażerji, zastał tam już Jima, pogromcę.

W przeciwieństwie do innych zwierząt, które dość przychylnie odnosiły się do tej istoty, Szejtan poczuł do niego niczem początkowo niewytłómaczoną niechęć i wstręt niepohamowany.

Człowiek ten nie odpowiadał mu w zupełności.

Tragiczna utrata wolności, pobyt w ruchomym taborze łowców zwierząt w Algierze, nieznośna jazda okrętem po olbrzymiem, rozkołysanem jeziorze do Europy, niewygodna podróż koleją — jednem słowem cała dotychczasowa odyseja nieszczęśliwej bestji, przepoiła go głęboką, pogardliwą urazą do ludzi. Zetknięcie się jego z nimi odbyło się w tak przykrych i cudacznych warunkach, że nie mógł w żaden sposób powziąć uczucia sympatji dla swych dręczycieli...

Ten cały, niesłychanie skomplikowany, ruchliwy świat, który stoczył się na jego prostoduszny mózg lawiną, pomieszał mu wszelkie rachuby i kompletnie zbił go z tropu. Ta barwność, ta mnogość istot żyjących i przedmiotów, ta różnorodność odgłosów i zawrotny kalejdoskop obrazów upił go jak alkohol, sfermentował mu we łbie i stworzył tak szalony, wirujący zamęt, że podeszłe w latach, zastygłe w szablonie swojego pojedyńczego światopoglądu lwisko nie wiedziało wprost, co się z niem dzieje.

Działo się wokoło niego tyle rzeczy, od których skóra cierpła i marszczyła się na nim z odrazy, że począł się lękać wszystkiego i wszystkich, drżąc, jak zbliżali się do niego ludzie, nie tykając podsuwanej mu strawy i stroniąc dziko od świdrujących mu ślepia wrażych spojrzeń w panicznej ucieczce w głąb klatki.

Następnie popadł w apatję...

Nie obchodziło go nic. Nie patrzył wcale, nie węszył, nie słuchał, drzemiąc ze smętnie opuszczonym łbem, jak nieuleczalny melancholik.

Źle, bardzo źle był Szejtan usposobiony dla ludzi.

I oto w takim stanie psychicznym styka się po raz pierwszy z Istotą Bezwłosą bliżej, dokładniej, namacalniej niejako i żywot jego z żywotem tejże Istoty poczyna się coraz ściślej łączyć, spajać, wiązać i zaplatać.

(Dok. nast.).

zwracają uwagę króla, że powierzenie misji utworzenia gabinetu Pasiczowi doprowadziłoby kraj do poważnego przesilenia.

Afery korupcyjne w Czechach

Jak lawina rosną afery korupcyjne w Czechach. W coraz to innych działach administracji państwa wychodzą na jaw nowe przekupstwa przy dostawach, na których dobre interesy robili urzędnicy i dostawcy, jak najgorsze skarb państwa.

I tak „Narodni Listy" donoszą w sprawie nowej afery korupcyjnej **w ministerstwie poczt,** że zarządzone zostało śledztwo w sprawie **wszystkich dostaw,** zawartych przez to ministerstwo.

Wyrażają przypuszczenia, że śledztwo wykryje dalsze nieprawidłowości, ponieważ przy **rozdaniu dostaw** niektóre firmy były forytowane na niekorzyść państwa.

Z Pragi donoszą, że aresztowany został naczelnik 17 wydziału w ministerstwie poczty, radca ministerjalny Ludwik **Lieman,** pod zarzutem, że **brał łapówki** od poszczególnych firm przy dostawach dla minisetrstwa poczty. Zeznał on po swojem aresztowaniu, że od firmy Hasnel **otrzymał meble,** wartości 106.000 kor. czeskich i 70.000 kor. cz. w gotówce. Nadto otrzymał od preszburskiej fabryki kabli 50.000 kor. cz., a od dyrektora przedsiębiorstwa Krziżika w Pradze, dra Karola Riesingera, razem 100.000 kor. cz. Lieman i Riesinger odstawieni zostali do krajowego sądu karnego.

„Rude Pravo" donosi o nowej aferze w ministerstwie **obrony krajowej.** Idzie tu — jak twierdzi dziennik — o **dostawy podków,** które objęte zostały przez ministerstwo po cenie normalnej, aczkolwiek materjał był zły i nie do użycia. Dziennik zapowiada dalsze rewelacje w tej sprawie.

DALSZE ARESZTOWANIA Z POWODU AFERY W MINISTERSTWIE POCZT.

Praga, 27 marca (PAT). Z Pragi urzędowo donoszą w sprawie radcy ministerstwa poczt Litzmanna o przekupstwo: Aresztowani zostali pod zarzutem dokonania nadużyć: **dyrektor zakładów Križik w Pradze, Reisinger oraz obywatel niemiecki, dyrektor fabryki aparatów telefonicznych „Telektra", Koehnel.**

Wanda Siemaszkowa we Lwowie

(p) Niedawno pisma lwowskie doniosły, że do Lwowa zawitała na gościnne występy p. Wanda Siemaszkowa. Tak żywe zawsze wspomnienia, wiążące naszą scenę w Krakowie z całym szeregiem świetnych kreacyj wielkiej artystki, budzą się u nas silnem echem na wiadomość jej występów we Lwowie.

Dla informacji gorących wielbicieli talentu p. Wandy Siemaszkowej notujemy na podstawie pism lwowskich, że artystka w czasie swego pobytu we Lwowie wystąpiła przedewszystkiem w dwu wielkich tragicznych rolach, tak świetnie odpowiadających jej talentowi. Pierwszą odtworzyła w przejmującej kreacji pani Rudomskiej z dramatu Żeromskiego „P o n a d ś n i e g", zagranego na amatorskiej scenie Sokoła II. O tej kreacji pisze jeden z recenzentów: „Gra (p. Siemaszkowej) ma moc potęgi kosmicznej, w której roztapia się jaźń jednostkowa, znika audytorjum, a w tysiącach dusz, nastrojonych unisono, rozgrywa się wielka tragedja ludzkiej doli, ludzkich bólów, przepastnych załamań i niebosiężnych uniesień".

Charakterystyka powyższa trafnie podkreśla dominującą stronę talentu p. Siemaszkowej, wyrażającą się w rewelacyjnem odtwarzaniu wszystkich wewnętrznych tonów tragizmu duszy ludzkiej, w jej osobistych czy narodowych wstrząśnieniach. My, którzy z dawniejszych czasów, z okresu „burzy i naporu" naszej Młodej Polski, pamiętamy czy to porywającą „szaloną Julkę" z „Sieci" Kisielewskiego, czy też klasyczną w swym wyrazie wielkiego uczucia Marję z „Warszawianki", w całej pełni rozumiemy wrażenie, o którem wiadomość przynosi prasa lwowska.

Wrażenie to spotęgowała druga kreacja, już oglądana w teatrze miejskim w „Ziemi nieludzkiej". Wstrząsająca postać bohaterskiej matki Parizot, co to nad miłość dla syna przeniosła obowiązek wobec ziemi ojczystej, z klasyczną grozą wystąpiła w świetnem wykonaniu wielkiej tragiczki. Była to w całej pełni, jak określa jeden z recenzentów lwowskich, „spokojna, spiżowa orlica, naszące gromy w piersiach", spełniająca swe tragiczne zadanie n i e z zemsty lub nienawiści, lecz w dokonaniu wyższej konieczności".

Obydwie kreacje, które ze strony krytyki spotkały się z tak dużem uznaniem, przypomniały z całą siłą wielką sztukę sceniczną Wandy Siemaszkowej, wywołując silne wrażenie wśród publiczności lwowskiej, czego oddźwięk i wśród „ludzi teatru" w podwawelskim grodzie, jak zaznaczyłem wyżej, budzi serdeczne wspomnienia.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Wiosna

Niegdyś, przed laty przeszło dwudziestu, kiedy Nietzsche pozawracał Polakom głowy, prawiąc im o przewartościowaniu wszystkich wartości, o życiu dionizyjskiem i rozmaitych innych dodatkach nie tyle drożyźnianych, co fantastycznych — pławiliśmy się wprost w przewartościowywaniu wszelakich rzeczy, nie dostrzegając, że je tylko nicujemy bardzo po krawiecku. Radowaliśmy się naszem bajecznem usposobieniem rewolucyjnem, wyśmiewając w Krakowie bladą rewolucyjność Bałuckiego. Dlaczego właśnie Bałuckiego, nie bardzo wiedzieli owi wielcy rewolucjoniści. Nie spodziewali się też, że ta ich czerwoność tak prędko spłowieje.

Przyszła wojna najczerwieńsza i najbardziej płomienna żywą krwią. Ona dopiero przewartościowała wszystko na długie lata. Całe nasze przedwojenne życie dionizyjskie z przewartościowaniem wszelkich wartości i prawdziwą rzekomo rewolucyjnością wygląda dziś na wmawianie w ludzi przeróżnych rzeczy, o których im się nawet nie śniło. Ponieważ jednakże przewartościowywanie wszelakich wartości nie obejmowało ani koniaku, ani piwa, ani wina, ani flaków z parmezanem, ani kurcząt z sałatą, ani żadnej innej tego rodzaju rzeczy, więc największy nawet filister godził się chętnie na te wszystkie hasła.

Opiewaliśmy naówczas wiosnę, nazywając ją zdrobniale „wiochną". Miała to być dzieweczka, która o pewnej porze roku przychodzi do nas, jako wieszczka cudowna odrodzonego życia. My dzisiaj witamy wiosnę o tyle tylko z radością, że potrzebujemy mniej opału. Błękit nieba jest już dodatkiem obojętnym. Zamiast tego błękitu każdy z nas wolałby kilka metrów sukna jakiegoś na wiosenne ubranie, albo na zarzutkę.

Cieszymy się także tem, że zamknięty przez zimę pokój — a nawet pokoje — możemy teraz otworzyć i mieszkać w nich. Tylko tę radość mąci nam zbliżająca się walna rozprawa z właścicielami na tle nowej ustawy o rzekomej ochronie lokatorów. Dodać do tego należy zaoszczędzenie światła elektrycznego, gazowego, czy naftowego — a czarodziejski róg obfitości wiosennej będzie wyczerpany. Chyba, że dodamy do tego wzmożone strzykanie artretyzmu w obrzmiałych kolanach bez możności wyjazdu do kąpiel. A już najbardziej cieszymy się tem, czy z tego, że nie będzie gorzej.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 27 marca.

(s) WARTA HONOROWA, która czasowo została zwinięta z powodu zwolnienia roczników, zostanie w najbliższym czasie przywrócona do normalnego stanu. Obecnie pełni służbę na głównej strażnicy wojskowej 6 żołnierzy i 1 oficer.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE. Starosta krakowski dr Adam Bal otrzymał krzyż komandorski orderu „Gwiazdy Rumunji".

(s) DYGNITARZE Z POLICJI WARSZAWSKIEJ W KRAKOWIE. Od dwóch dni bawią w Krakowie pp. Swolkien, szef departamentu policji politycznej w Warszawie, oraz inspektor P. P. Sadłowski, którzy przeprowadzają wizytację biur policyjnych.

(s) NOWY DORADCA PRAWNY W D. O. K. KRAKOW. Stanowisko doradcy prawnego w D. O. K. Kraków objął po przeniesionym do Lublina płk. drze Wusatowskim podpułk. korpusu sądowego dr Tadeusz Jakubowski. Nowy doradca prawny jest znaną osobistością wśród kół wojskowych. Podczas wojny światowej i podczas najazdu bolszewickiego służył w armji polskiej jako oficer frontowy i jest odznaczony krzyżem „Virtuti Militari" oraz trzykrotnie krzyżem walecznych. Do służby w sądownictwie wojskowem wstąpił dr Jakubowski dopiero po ukończeniu wojny.

P. MIN. GRABSKIEGO proszą za naszem pośrednictwem liczni petenci o ogłoszenie o ulgach paszportowych dla osób, udających się zagranicę dla poratowania zdrowia. Krakowska dyrekcja policji odmawia przyjęcia próśb o wydanie paszportu bez zaliczenia 900 miljonów, sumy dla ogółu niedostępnej, zwłaszcza wobec wysokich opłat od wiz, których obywatel polski potrzebuje jakieś pół tuzina, ażeby dotrzeć tam, dokąd go lekarz wysyła. Jeżeli ulgi być nie mają, to należy ogłosić o tem, ażeby ludzie bez potrzeby nie robili zachodów i nie zbierali zaświadczeń, co wszystko jest dzisiaj wielkim ciężarem.

(s) O PODKOP NA WARSZAWSKIEM. Obywatele, zamieszkali na Warszawskiem, wszczęli ponowne starania o budowę podkopu kolejowego w tej dzielnicy i uporządkowanie ulic, które obecnie przedstawiają się fatalnie. Podkop kolejowy na Warszawskiem miał być wybudowany już dawno, niestety przeszkodziła temu wojna.

Trakt warszawski jest jednym z najruchliwszych w mieście, a ruch kołowy i samochodowy jest tam niezwykle ożywiony. W dzielnicy tej znajduje się szereg składów (m. innemi miejski skład węgla), do których obecnie dostęp jest wprost niemożliwy ze względu na zwały grząskiego błota, rozlewającego się po gościńcu i niebrukowanych chodnikach.

OPŁATY POCZTOWE NIEZMIENIONE. Na czas od 1 do 15 kwietnia włącznie określono tesame opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie ustalono na okres od 16 do 31 marca br.

POGRZEB Ś. P. DRA KOZIAŃSKIEGO odbył się wczoraj po południu. Jak nam komunikuje rodzina zmarłego, sprawa odłożenia pogrzebu polegała na nieporozumieniu.

(s) KONFISKATA MASŁA. Dziś władze magistrackie zakwestjonowały w posiadaniu Mortki Preisa, kosz masła brudnego, owiniętego w niechlujne szmaty. Masło to usiłował Preis wywieźć z Krakowa, gdzie zakupił go w sklepiku na Kaźmierzu. Masło skonfiskowano.

(s) TRANSPORTY CUKRU. Dziś nadeszła reszta cukru grysikowego do składów miejskich na ul. Warszawską, tak, że magistrat rozdzieli w najbliższych dniach po ustaleniu ceny 10 wagonów cukru grysikowego i $1\frac{1}{2}$ wagona kostkowego. Transporty cukru na miesiąc luty otrzymały również związki kooperatyw krakowskich.

(s) MĄKA DLA KRAKOWA. Główny urząd żywnościowy nadesłał w dalszym ciągu $4\frac{1}{2}$ wagona mąki żytniej z młynów Neumana. Część mąki przydzieli magistrat cechom piekarzy w celu utrzymania obecnej ceny chleba.

(s) TAJEMNICZE WALIZY. Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" doniesiono, że dnia 13 bm. znaleziono za magazynem na stacji w Ropczycach ukryte w śniegu 2 walizy. Jedna waliza płócienna, żółta, z kartą wizytową: Mirosław Szydłowski, Bystra, Śląsk, zawierająca bieliznę oraz inne przedmioty, druga waliza z przyborami toaletowemi oraz 3 kopertami, zaadresowanemi do fabryki wyrobów powroźniczych J. H. Zembrowski, M. Szydłowski w Jastrzębcu, gubernia kielecka.

Walizy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży z nocnych pociągów, które sprawca mógł chwilowo ukryć, aby następnie zabrać w swoje posiadanie. Walizy te oddano sądowi powiatowemu w Ropczycach.

(s) TRUP NA BRZEGU WISŁY. Dziś zaalarmowano eksp. śledczą pod „Telegrafem", że fale Wisły wyrzuciły na brzeg koło Dąbia zwłoki, pozostające w zupełnym rozkładzie. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska.

(s) ZANIEDBANA ULICA. Mieszkańcy ul. Zyblikiewicza przeżywają od czasu budowy domów mieszkalnych P. K. O. istne tortury. Chodniki zawalone są materjałem budowlanym i od szeregu miesięcy nie oczyszczane ze zlodowaciałego śniegu, który obecnie taje i rozlewa się w błotniste kałuże. Zakład czyszczenia miasta ulicą zupełnie się nie opiekuje, ponieważ porządek utrzymywać ma kierownictwo budowy domów P. K. O. Rezultat jest ten, że ulica, położona w śródmieściu, znajduje się w stanie kompromitującego miasto, skandalicznego zaniedbania.

(s) SZLAKIEM ZBRODNI I PRZESTĘPSTW. Przeprowadzone obławy w miesiącu lutym na terytorjum województwa krakowskiego przez P. P., dały następujące wyniki: Przyaresztowano ogółem 67 osób, z tego 1 bandytę, 2 dezerterów, 5 zbiegów z więzień, 4 uchylających się od służby wojskowej, 2 za ciężkie uszkodzenie ciała, 24 za kradzież, 6 za oszustwo, 13 za włóczęgostwo, 3 za paserstwo i 7 za gwałt publiczny.

Doprowadzono do sądu i władz kompetentnych 258 osób, z tego 7 za kradzież, 4 za hazardową grę w karty, 14 za kradzieże kolejowe, 10 za przekroczenie przepisów kolejowych itd.

Doprowadzono ogółem 153 osób celem sprawdzenia identyczności, a z pośród tych doniesiono 6 za uprawianie tajnej prostytucji i nierządu, 2 za handel walutą obcą, 28 za posiadanie rzeczy wątpliwego pochodzenia, 8 za tamowanie komunikacji itd.

Odebrano 19 karabinów różnego systemu, 19 strzelb, 21 rewolwerów, 28 naboji, 13 bagnetów, 3 szable, 8 bluzek wojskowych, 10 par spodni, 1 pudełko dynamitu, $1\frac{1}{2}$ litra prochu strzelniczego, 2 boksery i inne.

WYDALENIE Z GRANIC PAŃSTWA 16 URZĘDNIKOW Z FABRYKI FRANCKA W SKAWINIE. Starostwo krakowskie wydało rozkaz wydalenia z granic państwa polskiego 16 obcych obywateli, jako obcokrajowców, zatrudnionych w biurach fabryki cykorji Francka w Skawinie. Są to obywatele niemieccy, czescy i austrjaccy. Mimo usilnych starań ze strony wydalonych, a nawet ambasad, nie uwzględniono rekursu. Wydalenie nastąpiło z powodu tego, że osoby te mieszkały w Skawinie i zatrudnione były w fabryce Francka na podstawie tylko paszportów wjazdowych, nie uprawniających do stałego pobytu w Polsce. Niektórzy z nich byli wrogo usposobieni dla państwa polskiego. Jeżeli do 14 dni nie opuszczą dobrowolnie Polski, zostaną odstawieni do granic przez policję.

Olbrzymie kradzieże materjałów PKO

Do tej pory aresztów no 8 osób. — Szkoda wynosi około 500 miljardów

(s) Po licznych aferach szpiegowskich i komunistycznych — Kraków ma nową sensację. Tym razem chodzi o systematyczne rozkradanie **dobra publicznego na cele prywatne.** Sprawa, która jest dopiero w zaczątku, przybiera z każdą chwilą na swych rozmiarach. Władze ze względu na ważność i rozmiary sprawy, trzymają wstę[illegible] z łatwo zrozumiałych pow[illegible]y.

Ma się w tym wypadku do czynienia **z ordynarnym rabunkiem cegieł i innych materjałów budowlanych, przeznaczonych na budowę gmachu P. K. O. — na cele prywatne.** W jakim stopniu się to działo, świadczy najlepiej fakt, **że celem eksploatacji dobra publicznego potworzyły się całe konsorcja w Krakowie, a setki furmanek z cegłami w biały dzień skierowywano z placu Gregórzeckiego na miejsce prywatnych budowli.** W każdej willi i domu prywatnym — jak nas informują władze śledcze — **tkwią cegły, które rząd przeznaczył do budowy P. K. O.** Na tę rabunkową gospodarkę rzuca jaskrawe światło i ten fakt, że zastępcą generalnego magazyniera p. S. **był niebezpieczny włamywacz,** karany kilkakrotnie więzieniem.

Na ślad tej zbrodniczej działalności, w którą wmieszane są **wybitne osobistości naszego miasta** — wpadły władze policyjne w ubiegły poniedziałek w sposób zupełnie przypadkowy.

Zaczęło się od przytrzymania przez policję wozu, naładowanego cegłami, którego woźnica pod wpływem krzyżowych pytań — zaczął się wikłać w zeznaniach, co dało **początek dalszym ścisłym dochodzeniom.** Po nitce do kłębka okazało się, że ma się tu do czynienia ze sprawą, zakrojoną na szeroką skalę. W następstwie rzeczy **policja dokonała rewizyj i aresztowań. Aresztowanych zostało 8 osób** — a z wyników dotychczasowego śledztwa okazuje się, że szkoda, wyrządzona rządowi, **wynosi,** jak dotąd, **500 miljardów mp.**

Śledztwo w tej sprawie prowadzi energicznie kierownik IV komisarjatu p. **Klisz,** z kilku wywiadowcami, przydzielonymi z eksp. śledczej. Do dnia dzisiejszego **ustalono winę 3 osób.**

—oo—

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA UROCZYSTOŚCI ARTYLERJI KONNEJ. Jak donieśliśmy, na uroczystości artylerji konnej w Warszawie obecny był także marszałek Piłsudski. O powitaniu marsz. Piłsudskiego donosi „Polska Zbrojna":

Gdy dano znać, że nadjechał autem z Sulejówka marszałek Piłsudski, wyszedł naprzeciw niego generał Konarzewski i zaprosił go do powozu, którym marszałek, mając po lewym swym boku dowódcę O. K. I., objechał front ustawionych bateryj i szwadronów wśród dźwięków hymnu narodowego. Wysiadłszy następnie z powozu, zbliżył się marszałek do grupy salutującej go generalicji, podał rękę stojącym najbliżej generałom: Józefowi Hallerowi i Żeligowskiemu, tudzież ministrowi Janickiemu, poczem usiadł na przygotowanym dlań fotelu przed ołtarzem, przy którym ks. dziekan Niewiarowski wyszedł z mszą św. Za fotelem marszałka stali rtm. Sokołowski i por. Jabłonowski.

ODZNACZENIA POLSKIE W ARMJI RUMUŃSKIEJ. Jak z Bukaresztu donoszą, dnia 23 marca król Ferdynand w otoczeniu następcy tronu, świty, w asystencji całego składu poselstwa polskiego i generalicji rumuńskiej, dekorował jako kawaler wielkiego krzyża polskiego orderu „Virtuti Militari" odznakami tego orderu zasłużonych oficerów i żołnierzy armji rumuńskiej. Król nadał krzyże w imieniu polskiego naczelnego wodza. Formułkę przysięgi przy wręczaniu orderu wygłosił król w języku polskim.

ZANIECHANIE EGZAMINOW URZĘDNICZYCH. Z Warszawy donoszą, że projekt egzaminów dla urzędników państwowych został zaniechany. Stało się to za osobistą interwencją prezydenta Wojciechowskiego. W związku z przeprowadzeniem nowych etatów w ministerstwach, mają też być cofnięte w niektórych wypadkach rangi urzędników do klasy niższej.

M. S. Z. DEMENTUJE PLOTKĘ O UKŁADZIE POLSKO-CZESKIM. (PAT). M. S. Z. komunikuje: Wiadomości zagranicznych dzienników, zwłaszcza niemieckich, na temat doniesienia „Dresdener Anzeiger" co do tajnego układu, zawartego rzekomo dnia 30 września 1922 między Polską a Czechosłowacją, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż żaden wogóle tajny układ między temi państwami nie istnieje.

ZAKAZ BICIA WIĘŹNIOW. Były minister spraw wewnętrznych, Sołtan, jeszcze przed swojem ustąpieniem wystosował do władz policyjnych zakaz bicia więźniów. Niestosujący się do tego zakazu będą natychmiast ze służby wydalani, jak również pociągani do odpowiedzialności karnej.

SPEKULACJA RUBLAMI CARSKIEMI I MARKAMI NIEMIECKIEMI. Z Warszawy donoszą: Rozmaici spekulanci, utraciwszy możność operowania obcemi wartościowemi walutami, zaczęli od pewnego czasu spekulować bezwartościowemi „walutami". Powstało zapotrzebowanie między innemi na niemieckie tysiąc-markówki piaskowego koloru z „czerwonym" znaczkiem, za które jęto ofiarowywać po 500 tysięcy polskich marek. Puszczono przy tem wersję, że banknoty te wędrują do Holandji (chyba dlatego, że tam przebywa ekscesarz Wilhelm).

Jednocześnie poczęto skupywać carskie ruble, za które ofiarowywano po miljon marek za 100 rubli. Spekulacja ta w pewnej chwili była nawet dość silna i wywołała „haussę" na te bezwartościowe papiery, od kilku już jednak dni nikt ani marek, ani rubli nie kupuje. Spekulanci pożywili się i mają już podobno dosyć.

NIEPORZĄDKI W P. K. U. W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ. Jak donosi „Wiek Nowy" we Lwowie, zakończyła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciw kpt. Roch-Stebnowskiemu, oskarżonemu o wystosowanie do min. spraw wojsk. raportu, malującego w dosadnych konturach stosunki w Powiat. Komendzie Uzupełnień w Kamionce Strumiłowej. W raporcie tym zwrócił kpt. Stebnowski uwagę szczególnie na nieprawidłowości w urzędowaniu kpt. Wittlina. W poniedziałek obrońca osk. dr Żywicki postawił szereg wniosków o powołanie nowych świadków celem przeprowadzenia dowodu prawdy. Trybunał wnioski tę odrzucił, poczem po przemówieniach prok. mjr. dra Urzędowskiego i obrońcy wydał wyrok uwalniający kpt. Stebnowskiego od winy i kary. Wyrok ten potwierdza zatem słuszność kroku oskarżonego.

PODPALENIE. We wsi Bydło w powiecie rohatyńskim służąca gospodarza Buczyńskiego, Katarzyna Garbaczewska, wskutek sprzeczki ze służbodawcą, powzięła zamiar puszczenia z dymem jego zagrody. W tym celu w nocy włożyła do pudełeczka kilka węgli i umieściła je w zachacie. Pożar został ugaszony. Młodą podpalaczkę aresztowano.

ZAARESZTOWANE HOMARY. W urzędzie celnym warszawskim izba kontroli państwowej położyła areszt na znacznej partji towarów (z górą tysiąc kilogramów homarów), których przywóz do Polski jest zabroniony.

WIEC ROSJAN W WARSZAWIE. W sali warszawskiego Tow. higjenicznego odbył się 23 bm. wiec 14 organizacyj rosyjskich, zwołany na znak protestu przeciwko oddaniu przez bolszewików pod sąd 19 profesorów szkół wyższych kijowskich, którym bolszewicy zarzucają styczność z b. działaczami carskimi na emigracji, w celu obalenia ustroju sowieckiego i utworzenia państwa republikańsko-demokratycznego. Po przemówieniu prof. Sokolcewa, który przedstawił sytuację moralną uczonych w bolszewji, zabrał głos prof. Filosofow na temat położenia ich materjalnego, a po nim przemawiał Polak, adw. T. Michalski, p. Masłow i Butenko. Rezolucją, protestującą w imieniu praw człowieka przeciwko bezprzykładnemu znęcaniu się rządu bolszewickiego nad ludźmi nauki, a przyjętą jednomyślnie, zakończono wiec, w którym uczestniczyły tłumy publiczności.

KARY ZA NIEPOSYŁANIE UCZNIOW DO SZKOŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Według rozporządzenia ministerjalnego z 21 stycznia 1924, majstrowie i kupcy, nie posyłający regularnie uczniów do szkół dokształcających, podlegają karze od 20 do 1000 złp.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA. Z Londynu donoszą 26 bm.: Wczoraj po południu lotnicy angielscy: Maclaren, porucznik Leith oraz sierżant Calshot na hydroplanie typu „Vulture London" udali się w drogę, będącą pierwszym etapem lotu naokoło świata. Król przesłał na ręce śmiałych lotników depeszę z życzeniami powodzenia. Minister lotnictwa, lord Thompson, żegnał odlatujących lotników.

ROZKAZ ARESZTOWANIA KLARY ZETKIN. Z Lipska donoszą: Prokurator generalny tutejszego trybunału wydał rozkaz aresztowania komunistki Klary Zetkin, znajdującej się obecnie w Moskwie. Pozostaje ona pod zarzutem zdrady stanu.

KATASTROFA W TEATRZE. Z Rio de Janeiro komunikują, że podczas przedstawienia w teatrze San Paulo zapadł się dach. Wśród licznie zebranej publiczności powstała panika. Napór publiczności do wyjść zapasowych był tak szalony, że boczna ściana teatru runęła, grzebiąc pod gruzami dziesiątki osób.

ALFRED KERR — tak brzmi nazwisko wybitnego krytyka niemieckiego, przeinaczone w naszym wczorajszym fejletonie przez „djablika" drukarskiego na — Kerz.

ZMARLI:

— Ignacy R a c z k i e w i c z, weteran-porucznik, uczestnik powstań narodowych w 48 i 63 r., zmarł w Poznaniu.

— We Lwowie zmarł w 64 r. życia wybitny działacz społeczny, Karol N a c h e r, biorący od lat 30 żywy udział w życiu społecznem i robotniczem. Przez dłuższy czas redagował pisma socjalistyczne: „Siła" i „Robotnik".

Z KRAKOWSKICH TEATROW

ROCZNICA ZGONU J. SŁOWACKIEGO. Przypadającą w b. r. rocznicę śmierci uczci teatr nasz uroczystym wieczorem w sobotę 5 kwietnia, który poświęcony będzie prelekcjom o Słowackim oraz recytacjom i deklamacjom najcelniejszych fragmentów jego spuścizny. Otworzą je pp. Helena Buczyńska i Tadeusz Białkowski. Bilety są do nabycia w kasie teatru. Początek o godz. 8 wieczór.

„TYLE NAMIĘTNOŚCI... W MARJONETKACH". Sztukę pod tym tytułem nieznanego jeszcze u nas autora Rosso di San Secondo wystawia w sobotę teatr im. Słowackiego. Oryginalny ten utwór miał we Włoszech przed kilkoma laty wyjątkowe powodzenie i zdobył jeszcze mało znanemu autorowi duży rozgłos.

Dzisiaj po raz 7 „Kościuszko pod Racławicami". W niedzielę po południu „Podatek majątkowy".

DALSZE POWTORZENIA „PRZYJACIÓŁKI PANA MINISTRA". Niesłabnące powodzenie dowcipnej komedji Engla „Przyjaciółka pana ministra" skłania dyrekcję „Bagateli" do utrzymania tej sukcesowej nowości na repertuarze jeszcze przez cały tydzień. „Przyjaciółka pana ministra" ukaże się dzisiaj, w czwartek o godz. 8 wieczór oraz wypełni wszystkie dni następne aż do poniedziałku włącznie.

„CHIMERY" PO RAZ OSTATNI. Niezwykle interesująca sztuka Chiarellego „Chimery", która uzyskała tak wielki sukces frekwencyjny i artystyczny ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko raz jeden w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

„PRAWDA W WINIE" PO CENACH ZNIŻONYCH. Pełna subtelnego dowcipu i kapitalnych sytuacyj komedja de Flersa i de Caillaveta „Prawda w winie", która w znakomitem wykonaniu wybitnych sił zespołu „Bagateli" zdobyła tak wielki sukces, powtórzoną będzie w „Bagateli" w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWIENIA „PROF. NOWA". Próby z niezwykle interesującej, dramatycznie i psychologicznie głębokiej sztuki głośnej autorki duńskiej Kary Bramson, dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego, który odtwarza zarazem rolę tytułową. „Prof. Klenow" nie był wystawiony dotychczas na żadnej scenie polskiej.

„PAPIEROWA SZUBIENICA". Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 10.30 wieczór w „Bagateli" wielki wieczór humoru futurystycznego, organizowany przez leadera futuryzmu polskiego, Brunona Jasieńskiego, wespół ze znanym poetą i satyrykiem lwowskim Marjanem Hemarem. Na wieczorze tym przesunie się przed słuchaczami cała Polska literacka, artystyczna i polityczna, odbita w krzywem zwierciadle ironji futurystycznej, wielki negatyw, zdjęty przy świetle rozpryskujących się rakiet humoru. Wieczór ten pod innym tytułem odbył się niedawno z niesłychanym sukcesem we Lwowie, gdzie wywołał duże ożywienie w prasie i szerokich kołach kulturalnych. Będzie to pierwszy u nas wieczór nowoczesnej satyry, parodji, paszkwilu i wycieczek osobistych.

Z OPERETKI. W piątek, 28 bm. z powodu wyjazdu personalu operetki krakowskiej do Bielska z „Królową Montmartre", teatr nieczynny. Od soboty 29 bm. codziennie o 8 wieczór głośna operetka Falla pt. „Madame Pompadour", prawdziwa perła lekkiej muzy. Tytułową partję kreuje primadonna operetki objazdowej Marja Czernekówna, którą udało się kierownictwu naszego teatru na kilka gościnnych występów pozyskać.

XIX PORANEK SYMFONICZNY Z B. SZULCEM znakomitym dyrygentem, **odbędzie się w niedzielę, 30 bm., w teatrze im. J. Słowackiego.** W programie najcenniejsze perły literatury francuskiej, a to: 1) Berlioza: Epizod z życia artysty, symfonja fantastyczna op. 14; 2) Debussy'ego: Nokturn i 3) Ducasa: Uczeń czarnoksiężnika. Sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 8, odbywa się w szybkiem tempie.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 27 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Piątek, 28 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota, 29 bm.: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Podatek majątkowy"; wieczorem: „Tyle namiętności... w marjonetkach".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 27 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek, 28 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".
Sobota, 29 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem „Przyjaciółka pana ministra"; o godz. 10.30 wieczór: Wieczór futurystycznego humoru.
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczorem: „Przyjaciółka pana ministra".
Poniedziałek, 31 bm.: „Prof. Klenow".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 28 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 29 bm.: „Madame Pompadour".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ostatni walc"; wieczorem Królowa Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Czarna gwiazda".
KINO UCIECHA: Prof. Steinach: „Teorja odmładzania ludzi i zwierząt".
KINO SZTUKA: „Wąwóz śmierci".
KINO WANDA: „Męczennica miłości".

Z sali sądowej

Oficer W. P. pod zarzutem zbrodni fałszywych zeznań

(Echa rozprawy mjr. Dziadosza).

(s) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciwko por. 16 p. p., Eugeniuszowi Hollikowi o zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznania.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że rozmyślnie złożył w dniu 3 bm. podczas rozprawy mjr. Dziadosza odmienne zeznania, aniżeli zeznał przed sędzią śledczym. Czynem tym dopuścił się por. Hollik zbrodni oszustwa przez fałszywe zeznanie przed sądem z § [illegible] u. k., karanej po myśli § 102 u. k. (od 1 roku do 5 lat).

Osk. por. Hollik zeznał przed sędzią śledczym, że stanowczo widział w dniu pogrzebu ofiar zajść listopadowych w Tarnowie mjr. Dziadosza, jako uczestnika tego pogrzebu, zaś na rozprawie zeznanie to cofnął, oświadczając, że widział tylko podobnego oficera do mjr. Dziadosza, a stanowczo stwierdzić tego nie może.

Sprzeczności swych zeznań wyjaśnić nie umiał, wobec czego na wniosek prokuratora został wówczas przyaresztowany.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przew[illegible] przystąpił do przesłuchania świadków. Rozprawa trwa dalej i zakończy się po południu.

Rozprawie przewodniczy szef sądu dr Bielski, oskarża prok. Wolf, broni adw. dr Zdzisław Kwieciński.

Trzeci dzień rozprawy o szpiegostwo

(s) W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy przeciw Samuelowi Pickerowi i tow. o szpiegostwo, przesłuchano dziś wszystkich zaofiarowanych przez prokuraturę świadków. Po przesłuchaniu tychże trybunał przystąpił do odczytania aktów, które trwało około $1\frac{1}{2}$ godziny.

Następnie zabrali głos znawcy wojskowi, którzy w dłuższym wywodzie określili działalność szajki za szkodliwą.

W chwili obecnej rozprawa toczy się dalej. Prawdopodobnie nastąpi przerwa południowa, po

czem po południu nastąpią wywody prokuratora i obrońców.

Wyrok zapadnie wieczorem.

Oszczędności rządu

Warszawa, 26 marca.

(Redukcja urzędników. — Wstrzymanie inwestycyj, zniesienie koni w urzędach, zmniejszenie subwencyj. — Zmniejszenie liczby pociągów osobowych. — P. A. T. — Oficerowie ewidencyjni. — Przekształcenie kolei. — Reorganizacja policji).

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej nadzwyczajny komisarz oszczędności p. wojewoda Moskalewski, zdał sprawozdanie z czynności komisarjatu.

Komisarjat rozpoczął swe prace od przedsiębiorstw państwowych, poczem wziął się do uproszczenia **administracji w trzech kierunkach:** organizacyjnym, redukcji osobowej i redukcji rzeczowej.

W pierwszym dziale statuty organizacyjne władz centralnych są niemal wszystkie gotowe, tak samo zespolenie urzędów drugiej instancji.

Redukcja osobowa jest konieczna. Bez wojska, kolejarzy, pocztowców, policji i emerytów mamy **300 tysięcy pracowników państwowych,** wśród nich wiele osób nieudolnych i bez kwalifikacyj. Redukcje dokonane dotąd, przedstawiają się następująco:

Prezydjum Rady ministrów 41 osób, Najw. Tryb. admin. — 5, Prokuratura gen. — 37, min. spraw zagr. — 174, min. spraw wojsk. — 1315, min. spraw wewnętrz. — 4477, skarbu — 2179, sprawiedliwości — 255, przemysłu i handlu — 194, poczt — 2269, kolei — 8273, rol. — 559, oświaty — 1470, robót publ. — 513, pracy — 513, reform roln. — 386, najw. Izba kontr. — 386.

W dziale wydatków rzeczowych **wstrzymano wszystkie inwestycje,** zlikwidowano obozy internowanych, **zniesiono trzymanie koni w urzędach,** zmniejszono subwencje, wydatki biurowe i przejazdy służbowe.

Na kolejach **zmniejszono liczbę pociągów osobowych,** zredukowano zakupy węgla, zrewidowano umowy i dostawy, podwyższono opłaty na rzecz skarbu.

W toku są prace następujące:

W zakresie działania prezydjum Rady ministrów **przekształca się Polską Agencję Telegraficzną na przedsiębiorstwo samodzielne.** W min. spraw wojskowych przeprowadza się gruntowną reorganizację, **zniesienie oficerów ewidencyjnych,** pokojową dyslokację wojsk i dostosowanie budynków.

Koleje przekształca się **w samodzielną jednostkę gospodarczą, kasuje się przedsiębiorstwa leśne;** w min. spraw wewnętrznych — **reorganizuje się policję** i podział administracyjny; w wydziale zdrowia odbywa się redukcja personalu, likwidacja komitetu epidemicznego, przekazywanie szpitali samorządowi; w min. oświaty — redukcja władz, redukcja zastępców inspektorów, redukcja preparand i przekazywanie oświaty przed i pozaszkolnej samorządom; w min. sprawiedliwości odbywa się **redukcja 800 osób w administracji,** kasowanie ławników w sądach pokoju, zmiana organizacji warsztatów więziennych; w min. rolnictwa: organizacja lasów; rob. publicznych: zniesienie ministerjum, **dyrekcyj odbudowy,** częściowe oddanie agend samorządom; w min. pracy: przekazywanie czynności samorządom i reorganizacja urzędów emigracyjnych.

Państwowa Rada oszczędnościowa podzieliła się na 3 komisje: 1) reform administracyjnych, 2) samorządową i 3) przedsiębiorstw państwowych.

Rozpoczęta akcja musi być dalej prowadzona, musi nastąpić dostosowanie administracji do potrzeb i sił społeczeństwa. Bez oszczędności i redukcji nie zdołamy utrzymać równowagi budżetu — zakończył p. komisarz oszczędnościowy.

Komunikaty i zawiadomienia

WIECZOREK KU UCZCZENIU TADEUSZA KOSCIUSZKI odbędzie się w Sokole krakowskim w sobotę 5 kwietnia br. W program wieczorku wchodzą przemówienia, deklamacja, śpiew, produkcje orkiestry oraz ćwiczenia gimnastyczne. Bliższe szczegóły programu ogłoszone będą później, jak również współudział osób, które przyrzekły uświetnić ten uroczysty wieczór.

CWICZENIA ZLOTOWE W SOKOLE. Z Sokoła krakowskiego komunikują nam: Od 28 bm. ćwiczenia członków odbywać się będą w dużej sali Sokoła. Początek lekcyj o 7'30 wieczorem w każdy poniedziałek, środę i piątek.

Ze względu na zwołanie Zlotu krakowskiego okręgu do Zakopanego oraz na złoty całego sokolstwa do Wilna i Inowrocławia wzywa się wszystkich członków ćwiczących do regularnego uczęszczania na ćwiczenia. Ćwiczenia złotowe odbędą się na każdej lekcji. Z nastaniem ustalonej pogody, ćwiczenia odbywać się będą na boisku, jak również zaprawa do lekkiej atletyki.

Zawody związkowe zwołuje Związek sokolstwa polskiego tego roku do Warszawy.

TUTANKHAMON W KRAKOWIE. Na ogólne żądanie powtórzy p. Maciej Szukiewicz, kustosz Muzeum Narodowego, swój odczyt p. t. „Grobowiec Tutankhamona" (z dziejów kultury starożytnego Egiptu) we czwartek 27 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska Nr 9). Wspaniale opracowany temat i świetne przeźrocza zapowiadają i tym razem tosamo powodzenie, jak poprzednio.

TRZYMIESIECZNY KURS GRAFIKI dla mężczyzn i kobiet pod kierownictwem prof. Jana Rubczaka, znanego w kraju i zagranicą grafika, otwiera się w wolnej Szkole malarstwa i rysunków od 1 kwietnia. W zakres nauki wchodzi akwaforta, akwatinta, vernis meu, point seche, drzeworyt czarny i barwny, litografja. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje zarząd Szkoły (ul. Wolska 21, II p.) od 12—1.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek 28 marca br. o godz. 7 wieczorem odczyt p. prof. inż. E. Sowiński: „O właściwościach pewnych metali".

Sytuacja na Wiśle w dniu dzisiejszym

Wisła pod Czernichowem wystąpiła z brzegów i zalała kilka zabudowań. Woda od godziny 8 rano nie wzbiera. — Zator na Dunajcu pod Nowym Targiem. Lody Popradu nie przepłynęły jeszcze Nowego Sącza

(s) Piękny poranek marcowy. Nad brzegiem Wisły od strony Wawelu i na moście Dębnickim gromadzą się grupy ludzi, obserwujących Wisłę, która płynie szerokiem korytem, tocząc mętne fale.

Bulwary przy moście podgórskim pod wodą, oraz wyższy brzeg w Dębnikach. Niebezpieczeństwa wylewu jednak dotychczas nie ma. Stan wody wynosi 4 metry ponad stan normalny; w przeciągu ostatnich 24 godzin woda podniosła się o 44 cm.

W górnym biegu Wisła w dniu dzisiejszym nadal wzbiera; w ostatnich 24 godzinach w Pustyni i Dworach zwierciadło wody podniosło się o 36 cm.

Na Sole woda osiągnęła najwyższy stan dzisiejszej nocy, obecnie woda opada, tak w Żywcu jak i w Oświęcimiu; na Skawie również woda opada, natomiast na Rabie woda znacznie się podniosła (w przeciągu 24 godzin o 2 metry), obecnie opada z powrotem.

Na Dunajcu również był najwyższy stan wody o godz. 2 w nocy i wynosił 2 metry ponad normalny. Obecnie woda opada i wynosi 1'75 ponad normalny. Lody z Pienin zeszły z 161 klm. dnia 23 b. m. o godz. 6'15 rano. Tak zwane lody węgierskie Popradu dziś do godz. 8 rano nie przepłynęły jeszcze Nowego Sącza. W Waksmundzie utworzył się zator zagrażający miastu. Zarząd wodny w Nowym Sączu na żądanie starostwa w Nowym Targu wysłał delegata z materjałami wybuchowemi dla zniszczenia zatoru. W kilometrze 192 Dunajca był zator, który spłynął 26 bm. o godz. 5 po poł. Na Dunajcu pod Żabnem wynosi 4 metry 57 cm. ponad stan normalny.

Woda na Sanie w górnym biegu opada, w dolnym lekko wzbiera.

Z Przemyśla z powodu zerwania komunikacji, w dniu dzisiejszym niema żadnych wiadomości.

* * *

O godzinie 1 w południe dowiadujemy się, że Wisła od godz. 8 rano stoi w mierze. W niektórych piwnicach kamienic, położonych w pobliżu Wisły, pojawiła się woda.

* * *

(s) Dziś w godzinach porannych nadeszła wiadomość do Krakowa, że w Kłokoszynie pod Czernichowem Wisła wystąpiła z brzegów i zalała kilka nadbrzeżnych zabudowań.

Lody pod Warszawą ruszyły

Przybór wody wynosi od wczoraj 70 cm

Warszawa, 27 marca (PAT). Lody na Wiśle pod Warszawą **ruszyły wczoraj o godzinie 10 m. 50.**

Wisła wolna jest na całej szerokości wzdłuż odcinka stolicy i wyżej ku Górze Kalwarji. — Nurtem rzeki płynie **gęsta kra.**

W godzinach wieczornych poziom wody **wzrósł o 70 cm. ponad stan normalny.**

Według przewidywań centralnego biura hydrograficznego poziom wody przekroczy prawdopodobnie dziś 4 metry. Wzdłuż całego odcinka stolicy stoją na brzegu gęste posterunki wystawione przez zarząd dróg wodnych, policje i miasto. Oprócz tego nad bezpieczeństwem stolicy czuwa pogotowie wojskowe, zarówno saperów jak i oddziałów linjowych. Wieczorem komendant miasta, gen. Suszyński, oraz naczelny inżynier Skrzyński odbyli inspekcję lewego brzegu Wisły.

Warszawa, 27 marca (AW). Nad ranem woda doszła do poziomu 5 metrów, zalewając niżej położone Siekierki, Potoki i lasek Kasbadę między Marymontem a Bielanami. Wypadków z ludźmi nie było, przedsięwzięto wszystkie środki ratunkowe.

Szkody powodziowe w radomskiej dyrekcji kolejowej

Warszawa, 27 marca (PAT). W dyrekcji kolejowej radomskiej na linji Skarżysko-Sobów na odcinku Nadbrzezie przy moście na Wiśle **kra zniszczyła 1 izbicę (ochrona filaru mostu), a 7 poważnie nadwyrężyła.** Władze kolejowe w porozumieniu z władzami wojskowemi wydały odpowiednie zarządzenia, celem ochrony mostu od uderzeń kry. Ruch kolejowy odbywa się **z przesiadaniem.** Na linji Rejowiec-Bełżec na 18-tym kilometrze, woda podmyła przyczółek na szerokości 3 metrów, a na tejsamej linji na 61-szym kilometrze podmyła woda nasyp na przestrzeni 10 m. Na linji Lublin-Rozwadów tor **został przerwany w trzech miejscach.** Ruch na tym odcinku **wstrzymano.** Pociąg pośpieszny Warszawa-Lwów Nr. 903904 skierowano przez Kraków. Władze kolejowe przy pomocy wojska poczyniły odpowiednie środki ostrożności, by zabezpieczyć mosty i tory przed zniszczeniem. W miejscach, najwięcej zagrożonych, stoją posterunki ostrzegawcze, które są telefonicznie połączone z władzami centralnemi kolejowemi i wojskowemi.

Skutki wylewów we Wschodniej Małopolsce

Lwów, 27 marca. **Na linji Lwów—Włodzimierz Wołyński via Sapieżanka został wstrzymany ruch** kolejowy z powodu podmycia toru skutkiem wylewów koło Bugnowa. Również z powodu podmycia torów **przerwany został już od dwóch dni ruch kolejowy** ze Lwowa do Warszawy przez Lublin—Rozwadów. Pociągi do Warszawy kursowały ze Lwowa przez ubiegłe dwa dni, jak i też przez dzień dzisiejszy, przez Kraków. Po naprawieniu torów odejdzie dziś wieczorem znowu pierwszy pociąg ze Lwowa do Warszawy przez Lublin.

Strajk górników na Śląsku

Proklamuje go dziś socjalistyczny Związek górniczy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 27 marca. Korespondent wasz dowiaduje się, iż dwa socjalistyczne związki górnicze, a to Centralny Związek Górniczy, oraz Wolny Związek Górniczy wystąpiły z ogólnej organizacji górników t. zw. „Zespołu Pracy" na tle zatargu w sprawie przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy w kopalniach. **Zatarg przybrał ostre formy i Centralny Związek Górniczy wystąpił z żądaniem ogłoszenia strajku we wszystkich kopalniach. Strajk ma rozpocząć się w dniu dzisiejszym. Przeciwko strajkowi wystąpiło 6 innych związków zawodowych górników,** które pozostały w „Zespole Pracy", między temi Zjednoczenie Zawodowe polskie, ostrzegając robotników przed przerwaniem pracy.

Zasadnicze linje polityki franc. nie ulegną zmianie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 27 marca. **O stanowisku prezydenta Milleranda wobec przesilenia gabinetowego** zamieszcza „Matin" następujące uwagi, zaczerpnięte z **najbardziej miarodajnego źródła:**

Wielkie linje polityki francuskiej, aprobowane przez cały kraj, **nie mogą ulec zmianie.** Prezydent Millerand jest przekonany, że **Poincare zdoła utworzyć nowy gabinet.** Cechą francuskiej polityki na zewnątrz jest i pozostanie nadal **stanowczość w dążeniu do wytkniętych celów,** na wewnątrz zaś naczelnem zagadnieniem jest **racjonalna gospodarka finansowa i równowaga budżetowa.**

Przed zapłatą odszkodowań przez Niemcy Francja nie może opuścić Zagłębia Ruhry. Wewnątrz zaś sanacja finansowa będzie przeprowadzana przy pomocy nawet **bardzo radykalnych środków.**

Na wypadek, w co zresztą prezydent Millerand nie wierzy, gdyby Poincare nie mógł utworzyć gabinetu, to i wtedy **musi przyjść do steru rząd, który będzie prowadził politykę w myśl poprzednich zasad.** Gdyby zaś okazało się, że opinja Francji jest przeciw kontynuowaniu dotychczasowej polityki, to wówczas **prezydent Rzeczypospolitej wyciągnąłby z tego wszystkie konsekwencje,** jakie będzie uważał za stosowne.

Kandydatury ministerjalne

Paryż, 27 marca (PAT). W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że w razie, gdyby Poincare objął ponownie ster rządów, **zatrzymałby wówczas część swoich dotychczasowych współpracowników w gabinecie.** Możliwe są zmiany na stanowisku ministra finansów, marynarki, handlu i spraw wewnętrznych. **Jako kandydatów do teki finansów wymieniają Marsala i Bokanowskiego, do teki marynarki senatora Chaumet.** Wybór ministra spraw wewnętrznych nabiera szczególnej wagi ze względu **na zbliżające się wybory,** to też jak przypuszczają w tutejszych kołach politycznych, Poincare powierzyłby tekę spraw wewnętrznych jednemu ze swoich współpracowników, przyczem wymieniane są nazwiska **Colrata i Reibela.** Dzienniki wymieniają także nazwisko **deputowanego Brousse.**

—oo—

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 28 marca: 1,800.000 Mkp.

Marka polska w dniu 27 marca

W Zurychu (w transakc.)	0·60—0·65 za miljon
W N. Jorku	1·05 dolara za 10 mil.
W Gdańsku	0·61—0·63 za miljon
W Pradze	3·80 3·87½ za miljon
W Londynie	38,500.000 za 1 funt

Kurs dolara:

W Krakowie	9,355 000—9 360 000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,355.000
We Lwowie	9,340.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 marca.

Dolar	9,355.000—9,360.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	130
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc.	—
N. Jork	9,335.000—9,340.000
Londyn	40,375.000
Zurych	1,605.000
Paryż	—
Medjolan	403.000
Wiedeń	132
Praga	—
Bruksella	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 27 marca.

Dolary St, Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	502.000—500.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	404.000—400.000
Holandja	3,460.000—3,440.000
Londyn	40,200.000—39,950.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	508.000—504.000
Praga	271.200—264.600
Szwajcarja	1,617.500—1,607.500
Wiedeń	130·95
Włochy	404.500—402.009
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	—
Pożyczka złota	15,000.000
Pożyczka dol.	5,640.000

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

27 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1975—1925	2050—1950
Bank Hipoteczny I—VIII	—	2500
„ Małopolski	—	2200
Ziem. Bank kred. I—IX	625	600
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	500—550	425
Bank zw. sp. zar. I—X	22000	23000—24000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1400—1300	1475—1350
Impex I—V	100	102
Pharma I—III	2600	2600—2800
Bracia Rolniccy I	450—475	440—450
Polski Glob I—IV	950—800	900—1000
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	430	425
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	43000—41250	44000—42000
Cegielski I—IX	2500—2475	2575—2500
Parowozy I—III	1725	1700—1680
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2550—2450	2575—2525
Pocisk I—III	5200	5300—5250
Górka I—III	72000	73000—72250
Siersza I—IV	20300—20000	20500—20250
Tepege I—IV	9000—8900	9100—8750
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2300—2250	2300—2250
Pokucie I	2050—2000	2050—1950
Oikos I—IV	—	17000
Pezet I—IV	1350	1200—1300
Strag I	6400—6300	6300—6000
Syndykat koszyk. I—III	675	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	6500—6400	6450—6300
Chodorów I—V	21500—21000	22100—21500
Ćmielów I—II	2950—2900	2900—2800
Elektrow. Siersza I—IV	—	1300—1200
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2200	2100—2050
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3050—3000	3100—3000
Chybie	27750	29000—28500
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1775—1900	1900—1840

Kraków, 27 marca. (W. S.) Sytuacja zniżkowa na rynku papierów dywidendowych nie ulegała zmianie i akcje w dalszym ciągu spadały. Spodziewają się tu jednak w najbliższej może już przyszłości pewnej poprawy, a to z powodu zamierzonej akcji szeregu poważnych banków, które pragną powstrzymać dyskontynuowany spadek papierów. Czy i kiedy to nastąpi, na razie nie dokładnego powiedzieć się może.

Waluty i dewizy również zniżkowe.

Na pogiełdziu: Jaworzno dr. 126—122 mil., (25) 113 mil. (towar), Gazy wschodnie 113 mil., Gazy zachodnie 30 mil. (towar), Len 5400—5500 tys., Węglówki 125 tys., Lokomotywy 2400 tys., Nafta Krosno 2800 tys., Glorja 1100 tys. (towar), Elektrownia na Sanie 875 tys., Nobel 7400 tys. (płac.), 7500 tys. (żąd.).

Papiery dywidendowe

Warszawa, 27 marca.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	31000—27750—28000
Bank Zw. Sp. Zar.	21750—20900-21250
Cegielski	2475 2325
Parowozy	1600—1800
Starachowice	15500—15395
Zieleniewski	—
Żyrardów	1510000—1775000
Haberbusch	26500—25650
Nafta Polska	2100-1950
Spirytus	5500
Chodorów	21500—20750
Ćmielów	—
Nobel	7500—7250
Bank Przem. Lwów	2000—1950
Bank Małopolski	—
Trzebinia	2900
Ursus	4750
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	800

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 27 marca. Kursy papierów polskich w tysiącach koron: Browary lwowskie 190, Lwów—Czerniowce 280, Warszawski Bank dyskontowy 230, Siersza górnicza 150, Zieleniewski 320. Silesia 48, Rakszawa 95, Galicja 2800, Nafta 375, Karpaty 327, Schodnica 650. Bank Hipoteczny 19, Bank Małopolski 17, Fanto 2500.

Praga, 27 marca. Tendencja spokojna. Waluty zachodnie cośkolwiek słabsze. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Paryż 193—193'50, Amsterdam 13'07—13'13, Londyn 151'75—152'20, Zurych 605'50—608'50, Medjolan 152'50—153. Nowy Jork 34'80—35'10. Wiedeń 0'04.87—0'05.08, Budapeszt 0'04.88—0'05.37, Berlin 7'95—7'98 za biljon, Bukareszt 18'15—18'95. Warszawa 3'80—3'87½.

Gdańsk, 27 marca. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 5'80—5'81, Londyn 18'75 biljonów, Warszawa 0'61—0'63.

Zurych, 27 marca. Tendencja cośkolwiek słabsza. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 578'50, Paryż 31'40, Londyn 2486, Amsterdam 214, Medjolan 2490, Praga 16'82½, Budapeszt 0'0085, Bukareszt 305, Belgrad 710, Sofja 415, Wiedeń 0'0081½, Warszawa 0'60—0'65.

Paryż, 27 marca. Tendencja niezdecydowana. Kursy wahają się. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Londyn 79'30—79, Nowy Jork 1852—1850 Medjolan 80—79'75, Zurych 319'50—318'50, Amsterdam 690, Bukareszt 9'90, Wiedeń 0'026.75.

Londyn, 27 marca. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Nowy Jork 429'25, Paryż 79'20, Medjolan 99'50, Zurych 2485, Amsterdam 1158'5, Kopenhaga 2720, Berlin 18'75 biljonów, Wiedeń 305.000, Warszawa 38.500.000.

Nowy Jork, 27 marca. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Londyn 429'37, Paryż 541—542, Medjolan 430'35, Amsterdam 36'96—37, Zurych 1727½, Praga 290'30, Wiedeń 0'14 1/16, Warszawa 0'001.05.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Skazanie prowokatora ukraińskiego w sutannie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 27 marca. Donoszą z Łucka, iż przed tamtejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko **ks. Wasylowi Rokiziakowi, samozwańczemu proboszczowi prawosławnej cerkwi autokefalnej** o nieprawne odprawianie nabożeństw, wbrew zakazowi władz duchownych oraz **o agitację przeciwpaństwową.** Ks. Rokiziak przywędrował niedawno na Wołyń z Rosji sowieckiej i **uprawiał agitację ukraińską i antypaństwową.** Wobec niezbitych dowodów winy zasądzono ks. Rokiziaka po przeprowadzonej rozprawie **na karę 1 roku więzienia i 40 zlp. grzywny.**

Poczwórne morderstwo i podrobienie testamentu

Berlin, 27 marca (AW). Dziś aresztowano tutaj **żonę sekretarza sądowego Bischoffa,** oskarżoną o poczwórne morderstwo i sfałszowanie testamentu. **Otruła ona męża, brata swego męża, teściową, poczem wyszła powtórnie za mąż i drugiego męża zastrzeliła.** Wszystkie te morderstwa umiała upozorować tak, że władze stwierdzały regularnie samobójstwo.

Żądanie górników angielskich

Londyn, 27 marca (AW). Górnicy na konferencji wczorajszej w Edenburgu ustali instrukcje dla swych delegatów w Londynie. — Żądania górników są następujące: Płace winny odpowiadać **sile kupna płac z roku 1914.** W tym celu należy przywrócić skasowany w roku 1921 **tygodniowy dodatek 2 szylingów.** Za pracę nocną robotnicy otrzymać mają **dodatek 20 proc.** Czysty zysk przedsiębiorstw w **połowie dzielony ma być między robotników a przedsiębiorców.** Płaca minimalna, oraz 6-cio godzinny dzień pracy, gwarantowane mają być kontraktem. Podobne żądania wysunęli również górnicy walijscy.

Po zamknięciu kroniki

(s) O BEZPIECZEŃSTWO W TEATRACH I KINACH. Dziś odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie w sprawie bezpieczeństwa w teatrach i kinach. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele magistratu, dyrekcji policji i policji państwowej. Podczas konferencji stwierdzono, że w okresie wojny następstw rozluźnienie i brak poczucia przestrzegania przepisów przedewszystkiem przez samą publiczność, która jest niesforna, wydanych zarządzeń przez organa bezpieczeństwa nie tylko, że nie przestrzega, ale zachowuje się niejednokrotnie opornie a nawet i wyzywająco. Dotyczy to palenia papierosów i cygar wewnątrz budynków teatralnych, stawania w przejściach i t. d.

Celem zaradzenia temu konferencja uchwaliła wzmocnienie służby bezpieczeństwa we wszystkich lokalach widowiskowych, złożonej z policjantów i organów straży pożarnej.

Każdy osobnik przychwycony na paleniu papierosów względnie poza palarnią, będzie pociągany do surowej odpowiedzialności, a w razie oporu organa policyjne będą zmuszone opornego aresztować.

We wszystkich lokalach widowiskowych wprowadzone zostaną specjalne księgi kontrolne, w których organa kontrolne notować będą ewentualnie znalezione wszelkie usterki. Zarządzono także rewizję instalacyj we wszystkich teatrach i kinach, przyborów i urządzeń przeciw ogniowych, nadto wszystkie kina i teatry zostaną w najbliższych dniach komisjonalnie zbadane.

Zaznaczyć należy, że wydano ostre zarządzenia w sprawie zakazu wstępu dla osób obcych na zascenie teatru oraz palenia tytoniu na korytarzach zasceny.

(s) **PODATEK GMINNY OD WEKSLI PROTESTACYJNYCH.** Gmina miasta Krakowa na podstawie uchwały Rady miasta pobierać będzie przy sporządzaniu protestów wekslowych przez notarjuszy łącznie z opłatą państwową podatek gminny od weksli protestowanych w obrębie miasta Krakowa w wysokości ½ proc. sumy wekslowej.

(s) **ATAKU EPILEPSJI** doznał dzisiaj w Banku polskim handlowym przy ul. Florjańskiej refermistrz 5 pp. Buszej Leon. Nieszczęśliwego przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala okręgowego przy ul. **Wrocławskiej.**

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Przekazy P. K. K. P. na 50 i** [illegible] rów zostaną w obiegu do końca czerwca [illegible] w tym celu przestemplowane. Wycofanie ich nastąpi po wypuszczeniu przekazów złotych.

— **Ugowo paszporty zagraniczne** o 100 złotych, a więc o połowę droższe, niż przedwojenne rosyjskie, ograniczono do trzech tysięcy rocznie, przeciw czemu protestują sfery gospodarcze.

— **Ceny** [illegible], **jaj i masła osełkowego w Warszawie** mają znowu tendencję zniżkową, ale ceny mięsa wołowego w związku ze strajkiem robotników szlachtujących, trzymają się mocno.

— **O umowę zbiorową w rolnictwie** toczą się w Warszawie rokowania, które idą bardzo opornio.

— **Z okazji lokautu we fabryce Olkusz,** dyrekcja obstaje przy obniżce płac o 15%, a robotnicy żądają [illegible] ania obecnego poziomu.

— **Dotychczasowe spłaty reparacyjne niemieckie** wynoszą do dnia 31 grudnia 1923 r. 8,411.339.000 marek złotych.

— **Obieg banknotów w Polsce wynosił w dniu 20 b. m.** 522 biljonów, a więc w ciągu 10 dni zmiejszył się o 18 biljonów. Obieg przekazów płatnych w P. K. K. P. zmniejszył się o 2 biljony, czyli ogólne zmniejszenie się ilości środków obiegowych w ciągu 10 dni wynosi przeszło 20 biljonów.

Belgja w życiu gospodarczem Polski

(rom) Jedno z najważniejszych pism handlowych w Belgji, „Le Lloyd Commercial", poświęciło wydanie obecnego miesiąca specjalnie Polsce.

W artykule wstępnym „Lloyd Commercial" kładzie nacisk na stałą wspólność interesów politycznych, oraz na dewastację obu krajów, dokonaną przez Niemcy podczas wielkiej wojny.

Następnie nawiązując do współpracy obu narodów na polu gospodarczem i społecznem, „Lloyd" wzywa do podjęcia stosunków, przerwanych tylko chwilowo z powodu wojny.

Zniżka marki polskiej — zdaniem „Lloyda" — nie była spowodowaną zwykłemi przyczynami. Wysiłki obecnego ministra skarbu, p. Grabskiego, znanego nietylko w Polsce, wybitnego teoretyka ekonomicznego, pozwalają przypuszczać, że kwestje te w krótkim czasie ulegną naprawie. Wtenczas rozkwit produkcji nastąpić musi, gdyż bilans handlowy przedstawia się nader korzystnie (favorable), a długi państwa są minimalne. Jako dowód przyszłego rozwoju Polski przedstawia się pospiech, z jakim Francja przystąpiła do zajęcia w Polsce wybitnego stanowiska w górnictwie węglowem i naftowem, oraz w hutnictwie.

Z uznaniem podkreśla autor pierwsze kroki grupy przemysłowców i finansistów belgijskich, które przyczyniają się do wskrzeszenia stosunków gospodarczych (na przykład udział w firmie Cegielski).

W dalszym ciągu zeszytu artykuły o przemyśle drzewnym, naftowym i cukrowniczym zawierają szereg interesujących zagranicę danych co do poszczególnych gałęzi polskiej wytwórczości. Następnie — prócz brzmienia traktatu handlowego między Belgją, księstwem Luksemburgu a Polską, oraz konwencji specjalnej, dotyczącej regulacji sądowej dóbr, praw i zobowiązań wzajemnych, jak i szeregu innych postanowień — podaje „Lloyd" spis najważniejszych instytucyj polskich [illegible] Belgji oraz belgijskich w Polsce, zestawienie tow[illegible], nadających się na import z Polski i eksport do Polski, zestawienie ważniejszych organizacyj polskich i pogląd na czynność Izby belgijsko-polskiej w Brukseli, na czele której stoi senator, baron de Becker-Remy, wyśmienity znawca stosunków ekonomicznych Europy wschodniej i dawniejszy przewodniczący rosyjsko-belgijskiej Izby handlowej.

Wkońcu omówionem jest znaczenie Targów Poznańskich i Wschodnich i konieczność brania w nich licznego udziału ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych Belgji.

Najświeższe pociągnięcia gospodarczo-polityczne sowietów

Rząd S. S. S. R. wydał cztery nowe rozporządzenia. Pierwsze nakazuje przewalutowanie wszelkich umów, taryf i t. d. na złoto. Drugie zajmuje się sprawą płac, które obliczane będą wyłącznie w czerwońcach i podług ustabilizowanej waluty. Trzecie rozporządzenie przewiduje zniesienie specjalnych cen dla produktów drobnego handlu. Ceny w drobnym handlu podskoczyły, gdyż handlarze liczyli się z dewaluacją sowieckich pieniędzy. Czwarte rozporządzenie nakazuje ogłaszanie cen w drobnym handlu w złotej walucie.

By zniżyć ceny zboża, rząd ma zamiar rzucić swe zapasy na rynki zbożowe.

Ceny na wyroby bawełniane, lniane, naftę, cukier i inne kolonjalne towary mają być zredukowane o 10 do 20 proc. Planowanem jest także obniżenie taryf kolejowych.

Budżet na marzec zostanie ze 160 miljonów obniżony na 147.

Z tego 120 miljonów ma wpłynąć z podatków, a reszta z operacyj kredytowo-handlowych.

Surowe ograniczenia emisyjne mają zapewnić nowoj walucie trwałą egzystencję.

Uprzemysłowienie Francji

Walka konkurencyjna przemysłu francuskiego z niemieckim.

(rom) Francja przedwojenna była przeważnie państwem agrarnem, przemysł [illegible] i tekstylny pracowały prawie wyłącznie na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania, inne zaś, silniej rozwinięte działy przemysłu, miały przeważnie charakter przemysłu luksusowego. Wobec specyficznych warunków, oraz układu stosunków gospodarczych, nie należało się spodziewać tak nagłego uprzemysłowienia Francji, jak to, które nastąpiło w ostatniem pięcioleciu. Najważniejszą przyczyną rozkwitu przemysłu francuskiego są stosunki, powstałe po wielkiej wojnie. Olbrzymie zapotrzebowanie materjału przy odbudowie zniszczonych obszarów, szereg obostrzeń, utrudniających pracę konkurencyjnemu przemysłowi niemieckiemu, powolny, chociaż systematyczny spadek kursu franka, utrudniający import towarów zagranicznych do Francji, a nadzwyczajnie sprzyjający powiększeniu eksportu — to wszystko postawiło Francję w rzędzie mocarstw przemysłowych. Bilans handlowy Francji stale się poprawia. W roku 1923 wartość importu Francji wynosiła 32 miljardy 608 miljonów, wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o 8 miljardów 677 miljonów; wartość eksportu 30 miljardów 431 miljonów, wzrost o 9 miljardów 52 miljonów. Stosunek eksportu do importu w roku 1922 wynosił 86 procent, zaś w 1923 roku 93 procent.

Eksport wyrobów tekstylnych we Francji, w roku 1913 wynoszący 2.3 miljonów ton, wynosił w 1922 roku 2·6 miljonów, w roku 1923 przeszło trzy miljony ton. Przywóz surowców zwiększył się w porównaniu z rokiem 1913 o 28 procent przy równoczesnem zwiększeniu wywozu gotowych fabrykatów o 32 procent.

Produkcja francuskich kopalni węgla w styczniu wynosiła za 26 dni pracy 3,800.000 ton, w stosunku do 3,360.000 ton za 24 dni pracy w grudniu. — Dzienna produkcja zwiększa się bez przerwy i n. p. w roku 1913 wynosiła 136.000 ton, w styczniu 1924 roku 145.000. Od roku dzienna produkcja powiększyła się o 24.000 ton. Zjawisko to w pierwszym rzędzie należy przypisać wzmożeniu się aktywności węglowego zagłębia północnego i zagłębia Pas du Calais. Tak znaczne zwiększenie produkcji węgla musiało pociągnąć za sobą zwiększenie się ilości robotników. Ilość robotników w kopalniach węgla z 203.000 w roku 1913, powiększyła się na 243.000 w styczniu 1923 roku, i na 287.000 w styczniu 1924 roku. Produkcja metalurgicznego koksu w koksowniach przy kopalniach węgla powiększyła się na 197.000 ton w styczniu 1924 roku, w stosunku do 132.000 ton w styczniu 1923 roku. Przy obecnem, jeszcze bardzo wysokiem zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego, należy się spodziewać silniejszej konkurencji Francji na targach światowych dopiero w najbliższych latach, chociaż pewne gałęzie przemysłu, jak na przykład przemysł metalowy i węglowy, dzięki rozszerzeniu produkcji przy równoczesnem zmniejszeniu jej kosztów, zaczynają niejednokrotnie wypierać produkty niemieckie z ich dotychczasowych wyłącznych rynków zbytu.

Ale Niemcy, to twardy orzech do zgryzienia. To też zapowiada się wybuch walki konkurencyjnej między przemysłami Niemiec i Francji, o której do czasu wojny nie mogło być mowy wobec bezwzględnej hegemonji przemysłowej Niemiec na kontynencie. Anglicy ułatwiają Niemcom powrót do normalnych warunków produkcji i zbytu, co ostatnio znalazło swój wyraz w zniżeniu w Anglji podatku, nakładanego dotychczas na import towarów niemieckich do wszystkich państw zwycięskich z 26 procent na 5 procent. Nam naturalnie nie jest obojętnem, kto w tej walce zwycięży. Silna i przemysłowa Francja, to bezpieczeństwo zachodnich rubieży Rzeczypospolitej.

Kronika ekonomiczna

OBSZAR WSZYSTKICH OGRODÓW, SADÓW I PARKÓW w POLSCE, należących do większej własności, wynosił w 1921 r. 86.716 hektarów, z tego na własność prywatną powyżej 50 ha przypadało 5897 ha; powyżej 100 ha 28.768 ha, powyżej 500 ha 49.530 ha, na własność kościelną 1618 ha, a na inną publiczną (oprócz państwowej) 894 ha. W województwie białostockiem było 4074 ha, w krakowskiem 2824, w kieleckiem 5181 ha, w lwowskiem 5266 ha, w lubelskiem, 7471 ha, w łódzkiem 5853 ha, w nowogrodzkiem 4112 ha, w pomorskiem 4023 ha, w poleskiem 7043 ha, w poznańskiem 10.381 ha, w stanisławowskiem 2514 ha, w tarnopolskiem 4977 ha, w wileńskiem 3797, ha, w wołyńskiem 6025 ha, w warszawskiem 12.908 ha (w Warszawie 45 ha); na Śląsku Cieszyńskim 2575 ha, który procentowo do ogólnej powierzchni gruntów stoi najlepiej (9·3%), a najgorzej województwo poleskie, bo zaledwie 0·4%.

(rom) **ZNIŻENIE CEN AMERYKAŃSKIEJ STALI EKSPORTOWEJ.** Różnica cen amerykańskich i europejskich produktów stalowych była tak znaczną, że amerykańskie fabryki stali były zmuszone zniżyć znacznie ceny eksportowe, ażeby nie stracić wskutek konkurencji europejskiej swoich rynków zbytu. Nie można uzyskać żadnych danych, dotyczących przywozu francuskich i belgijskich produktów stalowych do Stanów Zjednoczonych, ponieważ wszystkie firmy otaczają zawarte transakcje głęboką tajemnicą. Obawiają się bowiem, ażeby nie zostały przez amerykańskich producentów stali umieszczone na czarnej liście, gdyby się okazało, że wywołują zniżkę cen przez eksport taniego produktu zagranicznego.

(rom) **CENY CHLEBA W ANGLJI I WARSZAWIE.** Statystyka wykazuje, że kiedy w lutym b. r. w Warszawie kosztował 1 kwintal żyta 2·31 dolarów, a w Berlinie 3·11 dolarów, to 1 kg chleba kosztował i tu i tam 7 centów, a kiedy w Anglji 1 kwintal pszenicy był o 20% droższy, niż w Warszawie, to chleb warszawski przewyższał o 20% cenę londyńską. Z zestawienia tego wynika, iż nasi pośrednicy handlu zbożem, zarabiają znacznie więcej, aniżeli ich koledzy w Niemczech i w Anglji.

Ostatnie wiadomości ekonomiczne

Eksport żyta i mąki z Polski nie opłaca się

Warszawa, 26 marca.

(rb) Za żyto można osiągnąć obecnie w Piotrowicach dolarów 3·50. Cena żyta wewnętrzna wynosi dol. 2·65, opłata wywozowa dol. 60·—, a fracht do Piotrowic z innemi kosztami razem dol. 30—40.

Wobec tego eksport żyta obecnie się nie opłaca, a co do chwili, kiedy rząd zdecyduje się znowu ten eksport, chwilowo wstrzymany, puścić, będzie musiał zniżyć opłatę wywozową i to wydatnie. W tych warunkach eksport mąki także się nie opłaca, a mąka amerykańska jest tańszą — zwłaszcza, że koszta przemiału są u nas niestosunkowo wysokie wobec niedostatecznego wyzyskania sprawności wielkich młynów handlowych.

Natomiast otręb jest znacznie więcej, niż rolnictwo może zużyć na paszę dla bydła, a cena jest o 100% niższą od ceny światowej, wobec czego eksport powinien się rozpocząć na większą skalę. Także co do jęczmienia, którego mamy duży nadmiar, eksport powinien się okazać możliwym.

Dyskonto warrantów w Banku [illegible]

Warszawa, 26 marca.

(rb) Jak wiadomo, P. K. K. P. nie uwzględniała dotychczas dyskonta warrantów. Natomiast art. 55 i 60 statutu Banku Polskiego przewiduje dyskonto tychże. Na porządku dziennym prac komitetu organizacyjnego Banku Polskiego jest właśnie opracowanie przepisów o składach towarowych, wydających warranty, na podstawie czego dyskonto warrantów tych uwzględnianem będzie na równi z dyskontem weksli.

Zastąpi to po części dotychczasowe kredyty, udzielane przez P. K. K. P. pod zastaw towarów.

O zatrudnienie fabryk wagonów

Warszawa, 26 marca.

Fabryki wagonów w kraju skutkiem braku zamówień rządowych wydaliły z pracy około sześćdziesiąt procent robotników. Ci robotnicy, którzy pozostali w pracy, już trzeci miesiąc pracują tylko 3 dni w tygodniu.

Przed kilku tygodniami przyrzeczono wysłać do fabryk stare wagony do naprawy i faktycznie rozpoczęto je dostarczać, lecz nagle przerwano i tym sposobem sytuację pogorszono, gdyż dyrekcje poszczególnych fabryk wagonów zapowiedziały dalsze wydalania z pracy.

Powodem wstrzymania wysyłania starych wagonów do remontu w fabrykach kolejowych ma być zawarcie umowy ze stocznią w Gdańsku. Dyrektor stoczni gdańskiej zwiedził jedną krajową fabrykę wagonów i podobno chwalił się, że otrzymał poważne zamówienia od rządu polskiego na naprawę starych wagonów. Ministerstwo kolei żelaznych obowiązane jest nietylko wyjaśnić tę sprawę, ale zawarte umowy, dotyczące naprawy wagonów, dotrzymać z fabrykami krajowemi.

Poszczególne Dyrekcje kolejowe dłużne są od pół roku i dłużej fabrykom za części składowe do wagonów i t. p. poważne sumy. Wszelkie prośby o uregulowanie zaległych należytości nie odnoszą skutku. Bagatelizowanie tej sprawy przez min. skarbu ma ten skutek, że fabrykanci za pomocą ogłoszeń zawiadamiają robotników, iż z powodu braku środków płatniczych, gdyż rząd dłużny jest taką a taką sumę, wydalają pewną ilość robotników z pracy, lub też skracają czas pracy.

Ostatnie zarządzenie p. ministra skarbu, polecające wypłatę zaległości za dostawy kolejowe, widocznie jeszcze nie dotarło do Dyrekcyj kolejowych.

Ceny towarów

z dnia 27 marca

ZIEMIOPŁODY.

Lwów. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie ożywione. Notowano za 100 kg w miljonach mkp.: pszenica krajowa (73/74) 36—39, chłopska 34—36, żyto małopolskie (68/69) 22·5—24, jęczmień małopolski brow. 21·5—22·5, przemiałowy 17·5—18·5, owies małopolski (44/45) 20—22, żyto małopolskie (65/66) 19·5—20·5, sreczka 26—27·5, grysik kukurudziany 53—56.

Poznań. W miljonach mkp.: żyto 19—21, pszenica 34—38, jęczmień zw. 18, brow. 22—24, owies 21—22·5, wyka 14—16, mąka żytnia 70% z workiem 32·5—37, pszenna 65% 66—70, ospa żytnia 13, pszenna 14·5, tatarka 26—30, seradela 14—16, łubin niebieski 11—13, żółty 12—16, słoma żytnia luźna 2—2·5, prasowana 4·7—5·3, siano luźne 5—5·5, prasowane 10—10·8. Usposobienie niejednolite, sytuacja rynkowa bez zmiany.

Warszawa. W obrotach nieoficjalnych notowano za 100 kg franco st. załad. w miljonach mkp.: pszenica 43—43·750, żyto 23·5, owies 23, jęczmień 25—26, otręby pszenne 15·5—16, żytnie 12—13, makuchy lniane 31, rzepakowe 29, rzepak 70. Mąka za 1 kg w tys. mkp. franco Warszawa: pszenna 50% 850, 70% 500, żytnia 50% 530, 70% 400.

Warszawa. Za 100 kg w miljonach mkp. franco Warszawa: słoma 8, siano łąkowe 17—22, koniczynowe 28—30. Wskutek utrudnionego dowozu tendencja mocniejsza.

Wykaz subskrybentów

którzy zgłosili subskrypcję akcyj Banku Polskiego za pośrednictwem Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie.

Imię i nazwisko:	sztuk:
Bank Małopolski S. A. Kraków	1500
Alfred hr. Potocki	2000
(pozatem sztuk 2000 zgłoszone w [illegible] Banku Kredytowym, Lwów)	
„Tehate" S. A, Warszawa	250
„Krakus" S. A., Kraków	250
Stefan hr. Badeni	200
Zdzisław hr. Tarnowski	125
Zofja hr. Tarnowska	125
Zakłady mechaniczne „Ursus", Warszawa	100
Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce, Warszawa	100
Juljusz hr. Bielski	50
Jan bar. Götz-Okocimski	50
S. A. Elektrowni okręgowej, Sierska Wodna	25
Dom Handlowy Endler i Messing	25
Stefan Ciszewski	25
Władysław hr. Tyszkiewicz	25
Dyrektor Michał Pohoski	25
Dr Edmund Kaleta	25
Aleksander Krzywicki	16
Fabryka opakowań blaszanych Ch. Orlean	10
Dyr. Albert Ungar	10
„Drobner" S. A., Kraków	10
Licht, Leuchter i Dunkelblau	10
Michał Sroczyński	10
Dobrzechowskie Zakłady Ceramiczne	10
Dyr. dr Jan Adamski	5
Towarzystwo Wydawnicze „Ignis"	5
Ilja Sołowiejczyk	5
Mieczysław Kadzidłowski	5
Jan Gumiński	5
Józef Katrach	5
Marja Dunin Markiewiczowa	5
Inż. Mieczysław Markiewicz	5
Saul Schiff i Synowie	5
Różni subskrybenci	202
razem sztuk	5223

Listy z kraju

(Koresp. wł. „N. Reformy").

Tarnów, 25 marca.

(Walne Zgromadzenie „Zespołu". — Zebranie wójtów. — Zatory na Dunajcu. — Pogrzeb ś. p. Łyczki).

Pod przewodnictwem dr Zaremby, a później dyr. Gładyszowskiego, odbyło się z końcem ubiegłego tygodnia Walne Zgromadzenie Spółki urzędniczej „Zespół". Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, zabrał głos p. Dippel, dyrektor Związku rewizyjnego w Warszawie, który, po omówieniu zasadniczych podstaw o wspóldzielniach, dał, jako lustrator, chlubne świadectwo pracy dyrekcji „Zespołu", jako urzędnicza Spółka, rozwijającego się coraz pomyślniej. Sprawozdanie dyrekcji za rok 1923 składali pp. Fuhrman i Zajączkowski. Według sprawozdania, rachunek bilansu przedstawia się w dochodach i rozchodach w kwocie 5,422,291.880 mkp., rachunek strat i zysków 329,012.402 mkp., ogólny obrót towarowy wynosił 12,950,149.103 mkp., przy łącznym kapitale obrotowym, wynoszącym 910,394.822 mkp., podczas gdy koszta ogólne wynosiły 598,313.747 mkp. Członków liczyła Spółka 807, udziały wpłacone 329,846.000 mkp.

Po dyskusji nad sprawozdaniem uchwalono dyrekcji votum zaufania, oraz specjalne podziękowanie za dotychczasową pracę, poczem załatwiono wniosek 54 członków w sprawie zmniejszenia rat w spłacie udziałów, rozdzielono zysk czysty, oznaczono najwyższą sumę zobowiązań do kwoty 20 miljardów, oraz wybrano jednego zastępcę członka Rady Nadzorczej w osobie p. Sienkiewicza.

W sali „Sokoła" odbyło się d. 23 bm. zebranie wójtów i delegatów gmin z powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego, pilzneńskiego i brzeskiego. — Przewodniczyli pp. poseł Witos i Białek. Referat o samorządzie gminnym wypowiedział poseł Witos, o samorządzie powiatowym poseł Brodacki. W szerokiej dyskusji oświadczono się za pluralnem prawem głosowania do gmin, za gminą w zasadzie jednostkową, za zbiorową zaś o tyle, o ile zachodzą względy gospodarcze, za kadencją sześcioletnią, za dokonaniem wyboru wójta przez Radę i t. d. Domagano się nadto zabezpieczenia mniejszości polskich na Wschodzie, oświadczono się za sejmikami, domagano się jednak zespolenia organizacji samorządowej przy władzach starościńskich, aby uniknąć zbytniego rozrostu biurokracji.

Po zamknięciu właściwego zebrania, omawiano sprawy gospodarcze, katastrofę rolnictwa, domagając się albo otwarcia granic dla wywozu produktów rolnych, albo obniżenia cła na towary przemysłowe, wreszcie uchwalono votum zaufania klubowi „Piasta" i posłowi Witosowi za kierunek polityki państwowej i ludowej. Wszystkie uchwały przeszły jednogłośnie. Zebranych było przeszło pięciuset.

Na Dunajcu koło Zgłobic utworzył się zator lodowy, długości 4 klm. Zator spiętrzył się koło mostu na Dunajcu do wysokości jednego piętra i uderzył z taką siłą o przęsła słabego, prowizorycznego mostu, że most w dwóch miejscach, a mianowicie od strony Zgłobic i od strony Wojnicza uległ całkowitemu zniszczeniu. Z długiego mostu pozostał środek, który również ulegnie zmieceniu przez zwały lodów. Komunikacja z Wojniczem przerwana. Należy podkreślić niedbalstwo władz rządowych, które do wysadzenia takiej masy lodów przysłały zaledwie 60 klg. prochu.

Z niezwykłą uroczystością odbył się 23 b. m. pogrzeb ś. p. Władysława Łyczki, posterunkowego policji państwowej, poległego przy pełnieniu obowiązków służbowych, który w czasie obławy na osławionego bandytę, Gizę, został ciężko raniony w okolicy Bielska. Pogrzeb odbył się z dworca kolejowego. W kondukcie wzięły udział tłumy publiczności, oraz oddziały policji państwowej. Wojewodę zastępował radca Zulkiewicz. Przed karawanem niesiono kilkanaście wieńców.

Prawa naszego życia

Sławny uczony, profesor dr Hans Meyer, wygłosił na ostatniem zebraniu dorocznem wiedeńskiego Towarzystwa lekarskiego wykład o celach naszego życia, który był niejako wyznaniem wiary nowoczesnego badacza przyrody o najważniejszych problemach życiowych.

Celem zcharakteryzowania prawidłowości i zdolności regulacyjnej u wszystkich istot żyjących, wziął uczony za przykład najniższy gatunek zwierząt, t. j. algi, których ciało składa się z jądra komórkowego i mikroskopijnie małej masy galaretowatej. W stanie spokoju masa ta jest pozbawiona wszelkiej struktury i otacza wokół jądro, pod wpływem jednak bodźca zewnętrznego reaguje silniej od organizmu ludzkiego, wypuszczając ze siebie organy, niby ramiona, służące zdobyciu pokarmu i lokomocji, które po skończonej pracy znów znikają bez śladu w galaretowatej masie.

Podobnie wrażliwe jest na bodźce zewnętrzne bydło i dzika zwierzyna, gdy, szukając sobie pożywienia, omijają trujące rośliny. Są gatunki zwierząt, skazane na żywienie się pewnemi tylko roślinami, gdyż inne, spożywane zresztą dobrze przez resztę zwierząt, przyprawiają je o śmierć. Jest to n. p. u poczwarek motyli, przebierających starannie w pożywieniu. Jest to tosamo zjawisko, które obserwujemy w mleku matek, składającem się z najodpowiedniejszych dla niemowlęcia czynników, choć krew, z którego powstało, wykazuje odmienną zgoła konstrukcję.

Uczony omawiał następnie istotę życia, którą jest ruch, ale nie ruch bierny, oparty na prawach mechaniki, ale dążenie do pewnego celu, do utrzymania bytu. Organizm reaguje odmiennie na różne bodźce. Starano się takie reakcje u najniższych istot wytłómaczyć czysto mechanicznie. Niedaleko jednak zdołano zajść w ten sposób i uczony wiedeński stwierdza, że nawet tak zwane procesy elektrobiologiczne, które, na pierwszy rzut oka dawały się wytłómaczyć mechanicznie, u wyższych istot żyjących stoją w związku z mózgiem i mleczem pacierzowym, wogóle z całym systemem nerwowym.

Prelegent zakończył swój głęboko pomyślany wykład następującem porównaniem: Maszynista zna dokładnie użycie dźwigni, koła i t. d. u swej maszyny i wie dokładnie, jakie skutki wywołuje ich działanie. Jednem słowem, umie obsłużyć maszynę. Dalekim jest jednak od zrozumienia aparatu. Do tego uzdolnionym jest tylko inżynier, wyszkolony w myśleniu przyczynowem. Taksamo nowoczesny badacz przyrody zna wiele funkcyj maszyny-człowieka, zna dźwignie i ich znaczenie, nie zdoła jednak zupełnie odpowiedzieć na pytania, związane z naszem życiem, brzmiące: „Jak i poco?".

Rozmaitości

MAŁŻEŃSTWO PIERWSZEJ DYPLOMATKI. — Wypadkiem dnia w towarzystwie londyńskiem jest ślub młodej Bułgarki, Nadiny Stankow, znanej z piękności i swoich poczytnych nowel. Należy do pierwszych kobiet, które wstąpiły na drogę polityki i zastępowała już interesy swej ojczyzny przez dwa lata, jako nadzwyczajny poseł, w różnych państwach. W roku 1922 powierzono jej zastępstwo bułgarskiego posła w Waszyngtonie, nie udała się jednak do Ameryki, gdyż w międzyczasie przypadło jej zadanie współpracy z bułgarskim przedstawicielem na konferencji lozańskiej.

Panna Stankow włada siedmioma językami i napisała zajmujące nowele, które się ukazały równocześnie we francuskim i angielskim języku. — Obecnie wyszła zamąż za 56-letniego wdowca, ojca trojga dzieci, znanego przemysłowca, Aleksandra Cay Muir'a i w ten sposób stała się obywatelką angielską. Znajomym swym oświadczyła, że będzie kandydowała przy najbliższych wyborach do parlamentu angielskiego.

FENOMENALNY LUDZKI SEISMOGRAF. — W „Quartaly Review" opisuje profesor Turner szczególnego rodzaju fenomen. „Obserwowałem — opowiada on — wiele lat pewną Angielkę, o szczególnej wrażliwości, która jest w stanie podać prawie każde trzęsienie ziemi we wszystkich częściach świata, zanim nadejdzie jakakolwiek o tem wiadomość. Dotknięta jest jakiemś nerwowem wstrząśnieniem, jak gdyby była pod wpływem elektryczności; ten stan podrażnienia owłada nią, jak długo trwa trzęsienie ziemi, poczem szybko przechodzi. Radziła się już wielu lekarzy, z których jednak żaden nie mógł jej uwolnić od tych bolesnych wstrząśnień, występujących przy trzęsieniach ziemi.

Ten ludzki seismograf wykazał szczególnie ciężkie objawy 9 września ubiegłego roku i rzeczywiście dnia 11 września nadeszły wiadomości o wielkiem trzęsieniu ziemi, jakie miało miejsce przed dwoma dniami w Indjach".

Zjawisko, to obserwowane z całą naukową ścisłością, daje, zdaniem uczonego, pewien wgląd w dziedzinę wiedzy, dotychczas zupełnie nie zbadaną. — Można z tego dojść do zupełnie niespodziewanych wniosków tak w zakresie seismologji, jako też i fizjologji.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.